Cena 15 gr.

Uwaga! numer nie jest antydatowany

Dziś 22 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek S. l. p. tel. 120-76, Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 253-79. 292-46. 246-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie. 3·50 zł

Rok VIII. | Kraków-Lwów, niedziela 12 maja 1935 | Nr. 129 ABC

Pomyślne horoskopy
stawia prasa francuska rozmowom warszawskim

WARSZAWA, 11. 5. (tel. wł. — G.). Wyniki polityczne rozmów prowadzonych przez ministra Lavala z czynnikami kierującemi naszą polityką zagraniczną, są w tej chwili zupełnie jeszcze nieznane. Może będą znane późnym wieczorem po obiedzie w ambasadzie francuskiej, gdzie mają być wygłoszone przemówienia, z których zorjentować się będzie można, jakie dały rezultaty przeprowadzone rozmowy.

Pierwsza rozmowa odbyła się już wczoraj między ministrem Lavalem, a ministrem Beckiem, zaraz po przyjeździe Lavala, a przed obiadem u ministra Becka. Dziś rano minister Laval przyjął kolonję francuską w ambasadzie, następnie złożył osobiście bilet wizytowy premjerowi Sławkowi.

Premjer Sławek w godzinach południowych rewizytował ministra Lavala w hotelu Europejskim. **Po wizycie w prezydjum Rady Ministrów pan Laval odbył drugą konferencję z min. Beckiem, poczem obaj udali się na Zamek, gdzie minister Laval był przyjęty przez Prezydenta i wziął udział w śniadaniu wydanem na jego cześć.** Popołudniu znowu konferował z ministrem Beckiem. Wieczorem odbył się w ambasadzie francuskiej obiad i raut.

Minister Laval nie urządził konferencji prasowej. Dziennikarze francuscy, którzy z nim przybyli do Warszawy, podejmowani byli dziś w południe przez naczelnika wydziału prasowego M. S. Z. p. Skiwskiego. Minister Laval i towarzyszący mu dziennikarze odjeżdżają jutro do Moskwy.

„Kurjer Warszawski" zamieszcza następującą depeszę własną z Paryża:

„Leżą przed nami telegramy warszawskie wybitnych przedstawicieli prasy francuskiej, towarzyszących ministrowi Lavalowi w podróży. Z relacjami ich wiążą się artykuły wybitnych publicystów paryskich, wśród których wymienić należy przedewszystkiem rozważania byłego ministra de Tessan w „Depêche de Toulouse" i w „Petit Journal".

Jakie jest ogólne wrażenie tych wszystkich publicystów we Francji?

Według ich spostrzeżeń, przyjęcie Lavala w Warszawie było *pełne kurtuazji, lecz nie pozbawione rezerwy.* Dziennikarze francuscy dali powszechny wyraz żalowi z powodu choroby ministra Piłsudskiego, która uniemożliwiła odbycie z nim konferencji, o czem minister Laval dowiedział się dopiero podczas postoju pociągu na dworcu w Berlinie.

Jeżeli chodzi o opinję indywidualną poszczególnych korespondentów, to Lucien de Bourgues w „Petit Parisien" konkluduje, że *rozmowy rozpoczęły się pod auspicjami raczej pomyślnemi, oraz w atmosferze stanowiącej kontrast z chłodem, który panował w roku zeszłym w czasie wizyty śp. ministra Barthou.*

Pani Thabouis w „Oeuvre" twierdzi, że najbardziej uderzył ją fakt, że *nieufność do Sowietów jest w Polsce daleko większa niż do Niemiec.* W rzeczowym artykule „Echo de Paris" p. Pertinax uwypukla wadę traktatu francusko - rosyjskiego dla Polski podkreślając, że *najgorsze dla Polski byłoby odrodzenie Rapalla, to jest odrodzenie sowiecko - niemieckie, a zbliżenie sowiecko - francuskie uniemożliwia odrodzenie Rapalla na przyszłość.*

Nagół wszyscy dziennikarze francuscy zwracają uwagę, że minister Laval pojechał do Warszawy nie w celu przeprowadzenia szerokich rozmów dyplomatycznych, lecz **wyłącznie w imię usunięcia nieporozumień, przez szczerą i otwartą wymianę zdań.** Niektórzy przewidują, że minister Laval zaproponuje Polsce zawarcie układu wielostronnego, opartego na konsultacji i nieagresji i obejmującego całą wschodnią Europę od Bałtyku do małej Ententy. W nowym pakcie byłaby wyeliminowana klauzula wzajemnej pomocy. Według Pertinaxa, akces Polski do paktu wschodniego mógłby być zgłoszony w formie bodaj tylko zasadniczej i o tyle, o ile wymagają tego zobowiązania płynące z sojuszu polsko-francuskiego.

* * *

PARYŻ 11. 5. (PAT) Wczoraj wieczorem radjostacje paryska, tuluzka i lyońska ogłosiły następujące oświadczenie ministra Lavala:

„Po przybyciu do Warszawy i przed udaniem się do Moskwy, uważam za pożyteczne przypomnieć, że *wizyta moja ma na celu ułatwienie organizacji zbiorowego bezpieczeństwa w Europie wschodniej. Działalność dyplomatyczna rządu francuskiego niema bowiem innego zadania, jak tylko dopomóc do niezbędnego zbliżenia pomiędzy narodami.* Nasza polityka nie jest zwrócona przeciw komukolwiek. Nasze wysiłki zmierzają naodwrót do pozyskania wszystkich bez żadnych wyjątków rządów dla wspólnej akcji na rzecz konsolidacji pokoju".

O zmianę projektu ordynacji wyborczej
walczą konserwatyści i Partja Pracy

WARSZAWA, 11. 5. (Tel. wł. G.). Grupa konstytucyjna BB obradowała dziś do obiadu w dalszym ciągu nad projektem ordynacji wyborczej. Wczoraj wieczorem zakończono dyskusję ogólną i rozpoczęła się dyskusja szczegółowa, przyczem omawiano ordynację wyborczą do Sejmu.

W ciągu dzisiejszego posiedzenia omawiano pierwszych 7 artykułów ordynacji wyborczej (ogółem jest ich 96). W dyskusji ujawniły się w dalszym ciągu rozbieżności zdań. *Konserwatyści domagają się swobodnego zgłaszania kandydatów przez pewną ilość obywateli, przyczem propozycje co do tej ilości wahają się między 500 a 1000 podpisów.* Odpowiednie wnioski zamierzają konserwatyści przedłożyć pełnemu klubowi BB.

Podobne stanowisko zajmuje grupa demokratyczna, czyli tak zwana „Partja Pracy". *Oba ugrupowania proponują, aby system zgłaszania kandydatów przez zgromadzenie wyborcze, albo usunąć zupełnie, albo też utrzymać jedynie jako pewną możliwość posiłkową, t. zn., aby zarówno zgromadzenie jak i obywatele mogli zgłaszać kandydatury.*

Obszerna dyskusja wywołana została także kwestją t. zw. geografji gospodarczej, co do której również podobnie poszczególne ugrupowania klubu BB wysunęły szereg zmian. Dotąd zastanawiano się w szczególności nad miastami: Krakowem, Poznaniem i Wilnem. Miasta te według projektu mają mieć po jednym okręgu. Podczas dyskusji wskazano, że jest to niekorzystne i że należałoby raczej przyłączyć pewne okolice podmiejskie i utworzyć w tych miastach po 2 okręgi.

Następne zebranie grup konstytucyjnych wyznaczono na wtorek. Przypuszczalnie potrwają te obrady do końca tygodnia. **W kuluarach sejmowych utrzymuje się przekonanie, że z końcem przyszłego tygodnia ukaże się dekret Prezydenta Rzplitej o zwołaniu sesji nadzwyczajnej.**

Co do dalszego rozwoju wypadków, to jedno z tutejszych pism wysuwa przypuszczenie, że sesja potrwa do końca czerwca. Potem nastąpi przerwa z powodu żniw i wakacyj, **a rozwiązania Sejmu należy oczekiwać dopiero w drugiej połowie sierpnia, a mianowicie między 15. a 20. sierpnia.** Przypuszczenia te mają pewne szanse prawdopodobieństwa z tego względu, że nowa ordynacja wyborcza wymagałaby mnóstwa aktów przygotowawczych, które niewątpliwie wpłyną na pewne opóźnienie wyborów, zaś od chwili rozwiązania Sejmu wybory mogą się odbyć najdalej po dniach 60.

Odroczony proces woj. Grażyńskiego

WARSZAWA. 11. V. (Tel. wł. G.) Z Katowic donoszą: W piątek, dnia 10. b. m. miała się odbyć rozprawa na tle politycznem z oskarżenia prywatnego marszałka sejmu śląskiego, notarjusza Wolnego, przeciwko wojewodzie śląskiemu dr. Grażyńskiemu i odpowiedzialnemu redaktorowi „Polski Zachodniej", Henrykowi Hausenowi, o zniesławienie. Rozprawę odroczono do dnia 14 sierpnia r. b.

I w Wilnie obcinają Żydom subwencje

WARSZAWA. 11. V. (Tel. wł. G.). Donoszą z Wilna, że zarząd m. Wilna uchwalił zredukować wydatki, ponoszone przez miasto na rzecz prywatnego szkolnictwa żydowskiego drogą komasacji niektórych szkół lub skupienia po dwie szkoły w jednym budynku. Reforma ta ma przynieść miastu oszczędności w wysokości **21.000 zł.**

Katolicy wobec p. Lavala

WARSZAWA, 11. 5. (Tel. wł. G.). W kołach politycznych stolicy zwrócił uwagę komunikat Katol. Agencji Prasowej, bardzo serdecznie witający min. Lavala. Komunikat KAP'a podnosi, że p. Laval był pierwszym od wielu lat ministrem francuskim, który złożył wizytę Ojcu św. i że reprezentuje on rząd, który wydatnie polepszył stosunki między Francją a Stolicą Św. KAP wyraża nadzieję, że p. Laval podniesie w Moskwie sprawę wolności sumienia i wiary.

Tragiczny wypadek na lotnisku warszawskiem

WARSZAWA. 11. V. (Tel. wł. G.). Dziś o godzinie 10 rano na lotnisku warszawskiem na Okęciu zdarzył się tragiczny wypadek. Kiedy przybył samolot komunikacyjny z Poznania i wszyscy pasażerowie wysiedli, pilot zostawił maszynę na wolnym gazie, a sam udał się na dworzec lotniczy celem złożenia meldunku.

Tymczasem do stojącego aparatu podeszło dwu mechaników i pilot warsztatowy, który wsiadł do kabiny pilota, aby zrolować samolot do hangaru. W pewnej chwili wykonał on tak nieszczęśliwy manewr, że **samolot całym pędem zaczął rolować, a śmiga uderzyła mechanika Julijana Kocha w krzyż, zaś mechanikowi Janowi Olbrechtowi nadwyrężyła kręgosłup.** Obu ciężko rannych przewieziono natychmiast do szpitala. Obecnie prowadzone jest dochodzenie, aby ustalić, kto ponosi winę.

Wydalanie obywateli czechosłowackich

WARSZAWA, 11. 5. (tel. wł. — G.). Władze administracyjne zarządziły w różnych punktach kraju, między innemi na Śląsku, w okolicach Krakowa i Łodzi, **wysiedlenie obywateli Czechosłowacji w terminie 2-tygodniowym. Między innymi rozkaz opuszczenia granic polskich otrzymali wszyscy instruktorzy pracujący w fabryce obuwia Bat'y w Chełmku koło Oświęcimia.**

O zwrot kolonij niemieckich

Sprawę tę omawia „Deutsche Kolonial - Zeitung", która podkreśla, że Niemcy nie myślą zupełnie o objęciu jakiegoś mandatu kolonialnego, a wszelkie pogłoski na ten temat, rejestrowane przez prasę zagraniczną, nie odpowiadają rzeczywistości.

Natomiast Niemcy żądają głośno i wyraźnie, by im *oddano* bez żadnych zastrzeżeń *wszystkie ukradzione* im dawne kolonje. To jest jedyne słuszne rozwiązanie całej kwestji, — zdaniem berlińskiego dziennika.

RZYM. Przybył tu admirał Mauget, dowódca eskadry fruncuskiej, która zawinęła do portu w Neapolu. Admirał Mauget przyjęty był dziś rano przez szefa gabinetu ministra marynarki.



Litwini wolą popierać Żydów

KRÓLEWIEC 11. 5. (PAT) „Dzień Polski" podaje, że w preliminarzu budżetowym Litwy na rok 1935 na zapomogi dla średniego szkolnictwa prywatnego przewidziana jest kwota 717.750 litów, Z tej sumy na szkolnictwo polskie przypada *tylko 30.000 litów*, podczas gdy *na żydowskie 139 tysięcy*, na niemieckie 18 tys., i na rosyjskie 12 tys. litów.

Rada porozumienia bałkańskiego

BUKARESZT 11. 5. (PAT) Pierwsze posiedzenie rady porozumienia bałkańskiego trwało około trzech godzin. Po posiedzeniu minister Titulescu oświadczył przedstawicielom prasy: „Ustaliliśmy program naszych prac w atmosferze bardzo serdecznej".

Dwie ofiary nowego „Kulturkampfu"

LONDYN 11. 5. (PAT) Reuter donosi z Berlina, że *dwie zakonnice klasztoru Karola Boromeusza w Treubnitz (Saksonja) zmarły naskutek wstrząsu, jakiemu uległy z powodu aresztowania przełożonej klasztoru* i innych zakonnic pod zarzutem nielegalnego wysyłania pieniędzy do Czechosłowacji Biskup katolicki w Osnabrück udał się do Berlina. aby wystąpić w obronie oskarżonych.

70 tysięcy dzieci pragnie widzieć króla Jerzego V.

LONDYN, 11. 5. (PAT). Dziś rano do śródmieścia Londynu przybyło *70.000 dzieci, wśród których znalazło się 1.800 kalek.* Na życzenie króla zarezerwowano dla dzieci chodniki i trybuny. *Ten tłum dzieci pragnie ujrzeć dziś króla, gdy przejeżdżać będzie w towarzystwie królowej do merostwa Marylebond, gdzie przyjmie merów Londynu. Każde dziecko ma tabliczkę z numerem na wypadek zagubienia się.*

Dla ochrony i porządku zmobilizowano 7.000 policjantów, grono lekarzy, pielęgniarek oraz ambulanse. W orędziu jubileuszowem do dzieci król oświadcza, że są one spadkobiercami wielkiej przeszłości a przyszłość narodu do nich należy. Dzisiejsza manifestacja ma na celu wykazanie, że dzieci pragną być godne tego zaufania.

Adm. Byrd u prez. Roosevelta

WASZYNGTON 11. 5. (PAT) Admirał Byrd i jego towarzysze powracający z ekspedycji antarktycznej byli przyjęci przez prez. Roosevelta i członków kongresu. Prezydent witając Byrda oświadczył: „Jesteśmy dumni z waszych czynów". Kongres uchwalił wniosek wyrażający wszystkim członkom ekspedycji wdzięczność w imieniu narodu.

O zasiłki dla amer. uczestników wojny światowej

WASZYNGTON 11. 5. (PAT) Prezydent Roosevelt otrzymał *zgórą 100.000 listów i telegramów domagających się podpisania projektu tzw. ustawy bonusowej, przewidującej wypłatę zasiłków dla amerykańskich uczestników wojny światowej.* Stowarzyszenie weteranów wojennych rozpoczęło kampanję celem przesłania prezydentowi *miljona podpisów* na rzecz zatwierdzenia ustawy.

Sprawa Abisynji może zaszkodzić

stosunkom Włoch z Anglją i Francją

LONDYN 11. 5. (PAT) Konflikt włosko - abisyński zaczyna *poważnie niepokoić rząd brytyjski.* W dniu wczorajszym odbyła się konsultacja pomiędzy Francją i Brytanją co do tego, w jaki sposób konfliktowi zaradzić. Ambasador francuski w Londynie konferował z Foreign Office, zaś ambasador brytyjski w Paryżu zjawił się na Quai d'Orsay. *Oba rządy rozważają możliwość zwrócenia się do Mussoliniego celem skłonienia go do unikania zaostrzenia konfliktu.*

Znamienny jest dzisiejszy artykuł „Daily Thelegraph", który podkreśla, że w chwili, gdy współpraca Mussoliniego kosztem jego najwyższego autorytetu jest konieczna, równocześnie Włochy odwracają się ku Abisynji, co *spowodować może rozluźnienie się stosunków z Francją i Brytanją zarówno pod względem moralnym jak i praktycznym.* Dziennik wyraża obawę, że konflikt ten może poważnie zaciążyć na Lidze Narodów, bowiem *posunięcia Mussoliniego nie wpływają bynajmniej na wzmocnienie dla niego sympatji w Lidze Narodów.*

PARYŻ 11. 5. (PAT) Paryskie wydanie „New York Herald" przynosi wiadomość z Rzymu, według której *Włochy wystąpić mają do Ligi Narodów z wnioskiem o udzielenie im mandatu nad Abisynją,* celem przywrócenia i zniesienia niewolnictwa.

„Osservatore Romano" przeciw hitlerowcom

W odpowiedzi na zaprzeczenie organu narodowych socjalistów, jakoby wiadomość o aresztowaniu przez władze hitlerowskie grupy młodzieży katolickiej, powracającej z Rzymu, była fałszywa, „Osservatore Romano" pisze:

„Nikt nie twierdził, że młodych katolików aresztowano. Pisano natomiast o tem, w jaki sposób ci młodzi ludzie zostali potraktowani, t. zn. w jaki sposób z nich szydzono, jak ich łżono, jak ich rewidowano i jak ich wreszcie pozbawiono nietylko mundurów, ale i pamiątek, wywiezionych z Watykanu. Tego wszystkiego nie zdementowano bynajmniej, a więc jest to prawdą".

Następnie organ watykański, przypominając o ostatniej wiadomości jaka w tych dniach nadeszła o aresztowaniu przez policję hitlerowską w Carlsruhe siedmiu młodych katolików, oskarżonych o „maltretowanie młodych hitlerowców", dodaje:

„W Otterbach ani policja, ani publiczność nie zatrzymała tych, którzy maltretowali młodych katolików. Przeciwnie, policja nawet dopomagała..."

W końcu „Osservatore" w odpowiedzi dziennikowi hitlerowskiemu wykazuje „bezczelną głupotę" kłamliwego zarzutu tego pisma, że młodzi pielgrzymi z Niemiec, przybywając do Rzymu, mieli na celu urządzenie demonstracji przeciwko istniejącemu w Trzeciej Rzeszy reżimowi jako „członkowie dawnej politycznej partji niemieckiego Centrum".

Zjazd duchowieństwa polskiego

pracującego wśród wychodźtwa we Francji

W dniu 30. kwietnia w Misji Polskiej w Paryżu odbył się zjazd wszystkich duszpasterzy polskich na emigracji we Francji. Przed zjazdem odbyło się nabożeństwo, które odprawił Ks. Przeździecki, Biskup Podlaski. Po nabożeństwie Ks. Jałbrzykowski, Arcybiskup Wileński dokonał poświęcenia nowych lokali biurowych Misji.

Obrady zagaił przemówieniem powitalnem rektor Misji, Ks. Dr. Paulus, kreśląc obraz stosunków politycznych i społecznych, panujących wśród wychodźtwa. Następnie Ks. Prałat Zborowski, przedstawiciel Ks. Prymasa, wygłosił referat, w którym sprecyzował dyrektywy Ks. Kardynała Hlonda dla księży na emigracji w zakresie stosunku do 1) episkopatu i kleru francuskiego, 2) pracodawców i dyrektorów, 3) polskich organizacyj na terenie wychodźtwa i 4) rządu polskiego. Dyrektywy te, gwarantujące działalności duchowieństwa polskiego we Francji wspólną i jednolitą linję postępowania w zakresie wymienionych zagadnień, obowiązują od dnia zjazdu.

Następne referaty wygłosili: Ks. Krzysztofik, sekretarz generalny, o polskich organizacjach na wychodźtwie i ks. redaktor Müller o piśmie „Polak we Francji". Oba referaty wywołały żywą dyskusję.

Wzmocnienie funta i dolara

na giełdach

WARSZAWA, 11. 5. (PAT). Na dzisiejszych giełdach walutowych mocniejszą tendencję wykazały dewizy na N. Jork, Londyn i Amsterdam, nie mówiąc już o mocniejszej tendencji dewizy na Brukselę, panującej od chwili dewaluacji. Dewizę na Londyn notowano dziś w Warszawie 25.88 wobec 25.83 wczoraj, w Zurychu 1.504 wobec 1.501, w Paryżu 73.72 wobec 73.75. *Zamknięcie londyńskie świadczy o jeszcze większem wzmocnieniu się funta.* Dewizę na N. Jork notowano w Warszawie: kabel 5.31.5/8 wobec 5.31.1/2 wczoraj, w Zurychu 3.09.1/2 wobec 3.09.3/8, w Paryżu 15.17.3/4 wobec 15.18.

W ten sposób dolar pozostaje na górnym punkcie złota. Dewiza na Amsterdam zwyżkowała w Warszawie z 358.90 w dniu wczorajszym do 359.65 w dniu dzisiejszym, w Zurychu z 209.15 do 209.35, w Paryżu z 10.26.1/4 do 10.27. *Są to kursy oddawna już nienotowane. Zwyżka tych wszystkich dewiz świadczy o wzroście popytu na nie,* co należy zestawić z wyzbywaniem się tych dewiz. Chodzi tu przypuszczalnie o franka szwajcarskiego, który w dalszym ciągu uporczywie utrzymuje się na dolnym punkcie złota.

Kto wygrał?

50.000 zł na nr. 137936 180545.

20.000 zł na nr. 75331.

10.000 zł na nr. 70964 72438 98060 105167.

10.000 zł na nr. 56742 78696 109389 125005 126743.

5.000 zł na nr. 678 4936 64291 95539 127423.

5.000 zł na nr. 34108 107243.

2.000 zł na nr. 10665 18304 22926 27262 57734 102550 102768 117795 122217 128160 143421 164372 174524 175568 184366.

2.000 zł na nr. 8218 8428 17859 17899 20595 22565 28494 39377 46028 66838 70495 86222 90029 109487 113988 171360 175361 175972 177805

1.000 zł na nr. 7480 10880 13243 14981 29293 47011 51037 53257 54743 57838 58057 60825 61492 63379 64215 65684 69679 77699 83918 97443 104804 105607 106936 107942 136443 138131 145976 146256 147067 150347 150970 151041 154600 155485 170365 178566 182598.

1.000 zł na nr. 421 13995 17232 17461 18062 19383 20488 32746 38448 48571 58968 59151 68914 78191 78342 89542 95634 100591 101904 113070 120432 120585 126126 129224 133938 136662 137273 149807 150837 152637 172400 173515 179691.

MĘŻOWIE LODOWI

(—) Tegoroczny maj upływa wśród znacznego oziębienia temperatury. Z dniem dzisiejszym wstępujemy w powtarzający się corocznie okres „zimnych świętych", z których Pankracy przypada na dzień 12, Serwacy 13, a Bonifacy na 14 maja. Stare przysłowie ludowe głosi:

— „Gdy słoneczko przed Serwacym
Ciepło już przygrzewa,
Po Serwacym szron pokryje
I kwiaty i drzewa".

Tradycyjna zaś zimna Zośka łączy się tego roku bezpośrednio z „zimnymi świętymi" — wypadając w dniu 15 maja.

Inne przysłowie mówi:

— „Pankracy, Serwacy, Bonifacy
Źli na ogrody chłopacy".

Albo inaczej:

— „Jak się rozsierdzi Serwacy,
To wszystko zmrozi i przeinaczy".

Te ludowe obserwacje, które mają poza sobą długowiekową tradycję, sprawdzają się niemal corocznie i wynikają z przypływu zimnych mas powietrznych od północnego zachodu. Pod wpływem ciepła kwietniowego i zwycięsko napierającej ku północy wiosny, odrywają się z wybrzeży Grenlandii i Spitzbergu liczne góry lodowe, a porwane prądem płyną Atlantykiem ku południowi. Te masy lodowe oziębiają znacznie powierzchnię Oceanu Atlantyckiego, a że Europa pozostaje pod jego wpływem, przeto majowe oziębienie na Atlantyku przenosi się zawsze na ląd europejski.

Półżywe cienie Lloyd George'a

W brytyjskiej Izbie Lordów toczyła się dnia 1-go maja, zgoła nieoczekiwanie, wcale szeroko zakrojona rozprawa o rewizji traktatów. Była ona, przyznać trzeba, raczej narzucona poważnemu i zazwyczaj rozważnemu zebraniu szlachetnych lordów. Wszczęła ją mianowicie grupka lewicujących członków Izby Lordów świeżego wypieku.

Rej wodził tam lord Lothian. Jest to stary znajomy. W czasie Konferencji Pokojowej w Paryżu nazywał się jeszcze tylko p. Philip Kerr i był politycznym sekretarzem p. Lloyd George'a. Obecnie w ostatnich miesiącach odwiedził Berlin i starał się, w rozmowach z przewódcami nacjonal - socjalistycznymi, poznać i zgłębić ducha Trzeciej Rzeszy.

Niespokojna ta grupka w Izbie Lordów wystąpiła na rzecz ożywienia słynnego art. 19-go paktu Ligi Narodów, domagając się w swym wniosku, by:

— ...Rząd J. Kr. Mości przedsięwziął zabiegi, celem uzupełnienia postanowień art. 19-go paktu Ligi Narodów utworzeniem, jako części stałych urządzeń Ligi, zadowalającego trybu postępowania na rzecz skutecznych zmian na drodze pokojowej w stosunku między państwami i na rzecz rewizji traktatów.

Popędu do takiego wystąpienia zaczerpnęły niespokojne duchy spokojnego zebrania nad Tamizą z samowolnej zmiany przez Niemcy części 5-tej Traktatu Wersalskiego o zbrojeniach. Ale to posłużyło tylko jako odskocznia. Bo to już się stało, a zwolennicy rewizji traktatów i uruchomienia w tym celu art. 19-go myśleli raczej o tem, na co może się on przydać jeszcze w przyszłości.

I tu właśnie lord Lothian wyliczył, jako sprawy, które wcześniej czy później, jak mówił, muszą wypłynąć: Austrję, t. zw. *Korytarz Polski*, kolonje, przyczem popierał Niemcy aż takiemi uwagami:

— **Jeśli artykułu 19-go paktu Ligi nie będzie można skutecznie uruchomić, Liga Narodów będzie musiała, wcześniej czy później, nieuchronnie zniknąć...** Przeważnie uznaje się dzisiaj, że Traktat Wersalski był zbyt ostry... Niemcy są jednem z wielkich mocarstw świata, a wycierpiały one od lat dwudziestu straszliwe rzeczy. Obecnie są one może nieco niezrównoważone wobec świata, z powodu postępowania, jakiemu je poddano. Jeśli ma zapanować pokój, trzeba Niemcom dać stanowisko, należące się narodowi, który prawidłowo powinno się uważać za najsilniejsze poszczególne państwo Europy.

Roztkliwiania się takie nad Niemcami są rzeczywiście nieladająką rachubą na ludzki brak pamięci i ludzkie przytępienie uwagi. Baranek niemiecki krzywdzony był przez wilki dokoła. Że Niemcy ochoczo poszły w wojnę, że chciały w niej dostać pod but Europę, że w dziki sposób wojowały, o tem już może ludzie zapomnieli? A w jaki sposób, nie płacąc z wielkiej biedy odszkodowań za wyrządzone innym straszliwe i świadomie niszczycielskie spustoszenia, uciułały miljardy na obecne zbrojenia, o tem może ludzie nie pomyślą? Trzeba jeszcze Niemcom schlebiać, że należy się im pierwsze miejsce w Europie. Ta troska, iż Trzecią Rzeszę, głoszącą wyższość narodu niemieckiego i jego prawo do panowania nad innemi, jeszcze podniecać trzeba w tym duchu, jest rzeczywiście rozbrajająca.

Mimo to wszystko ponowne wspominanie o Pomorzu, jako o jednej ze spraw, w której Niemcom coś się należy, jest ze strony p. Philipa Kerra, a dziś lorda Lothian, wybrykiem, który nazwać trzeba po imieniu: bezczelnością.

Odzywa się w ten sposób, na szczęście już niemal pogrobowo, raz jeszcze polityka p. Lloyd George'a, którego p. Philip Kerr był pomocnikiem. Była to polityka dogadzania Niemcom cudzym kosztem: najchętniej kosztem Polski. Już za Konferencji Pokojowej w r. 1919, dla dogodzenia Niemcom, wydarł nam p. Lloyd George przyznany nam Gdańsk i cały Górny Śląsk, potem usiłował w r. 1921 mimo głosowania ludności utrzymać Górny Śląsk pod jarzmem pruskiem, następnie w r. 1922 w Genui zmierzał do rewizji Traktatu Wersalskiego naszym kosztem, a potem rok za rokiem wytrwale szermował hasłem rewizji. Najlepsze powojenne wydanie polityki, która dawniej nazywała się: pour le roi de Prusse. W najmniej odpowiedniej chwili odgrzewa tę politykę swego złowrogiego mistrza dzisiejszy lord Lothian.

Ale to już nie popłaca w Anglji.

W Izbie Lordów odpowiadał wnioskodawcom, wysuwającym art. 19-ty, podsekretarz stanu spraw zagranicznych Lord Stanhope. I oto, chociaż nikt wogóle nie wspomniał p. Lloyd George'a poprzednio, on go wymienił mówiąc: łatwiej było chyba p. Lloyd George'owi w r. 1919 dobrze ułożyć Traktat Wersalski, niż teraz nam go zmieniać. Lord Lothian poczuł strzałę i wywiązała się utarczka między nim a lordem Stanhope'm, który miał jednak za sobą ogromną większość Izby.

Bo i Anglja rozumie dziś już dokładnie, że dogadzanie Niemcom jest zawsze i niezmiennie tylko pomostem do dalszych ich roszczeń, które są bez granic.

STANISŁAW STROŃSKI

Nauka wyborów w Jugosławji

W chwili, gdy toczy się u nas dyskusja nad przyszłą ordynacją wyborczą, warto przyglądnąć się doświadczeniu, jakie poczyniła Jugosławja z ordynacją, która tak, jak u nas się zamierza, wyeliminowała opozycję ze skupsztyny. Stronnictwom uniemożliwiono zgłaszanie kandydatów, ludność miała do wyboru tylko między zwolennikami rządu.

Wybrana w taki sposób skupsztyna pozbawioną była jakiegokolwiek autorytetu. Dyktatura królewska nie znajdowała w niej żadnej kontroli. Prasa rządowa głosiła zato codziennie, że „partyjnictwo" zostało zlikwidowane i że w szczególności Chorwaci przeszli zupełnie do obozu rządowego. Dla ostrożności jednak przywódcę Chorwatów, dra Maczka, trzymano w więzieniu.

Przyszła w jesieni ub. r. tragiczna śmierć króla Aleksandra. Z tą chwilą dyktatura się skończyła i nowy szef rządu Jewticz rozpisał wybory do nowej skupsztyny. Nikomu nie przyszło na myśl przedłużać życia skupsztynie starej, pozbawionej opozycji, nikt jej bowiem nie uważał za reprezentację narodu, a tylko za narzędzie dyktatury. W nowych wyborach, które się w ub. niedzielę odbyły, dopuszczono już do urny cztery listy kandydatów, wśród nich listę dra Maczka, na której znalazły się nazwiska przywódców kilku skoalizowanych partyj opozycyjnych. Ale najdziwniejszem było to, *że dawna partja rządowa nawet nie miała odwagi wystąpić z własną listą.* Poprostu przestała istnieć! Niektórzy tylko jej członkowie zostali przyjęci na listę *nowej* narodowej partji, którą stworzył premjer Jewticz. Tak to nagle i nędznie skończyła się świetność stronnictwa, które za życia dyktatora miało 100 - procentową większość w Izbie!!

Znanym już jest wynik wyborów. Lista Jewticza zdobyła 1.750 tys. głosów, czyli 62 proc., na listę Maczka padło 980 tys. głosów, czyli 35 proc. Mimo jawności aktu wyborczego, mimo trudności w organizacji i propagandzie, mimo nacisku rządu — opozycja przejawiła swoją siłę.

Warto podnieść jeszcze jeden moment. Z listy Maczka nie zostali wybrani wodzowie partyj serbskich, jak Dawidowicz, Jowanowicz, Spaho i inni, gdyż w okręgach serbskich ludność oświadczyła się w większości za listą rządową. Zato Chorwaci głosowali łamą na listę Maczka, następcy wielkiego wodza narodowych chłopów chorwackich, Stefana Radicza.

Jakże więc scharakteryzować należy wynik wyborów z 5 maja?

Oto *w Chorwacji zwyciężył narodowy obóz chorwacki*, w okręgach zaś serbskich partja premjera Jewticza, która zapewne uchodzi tam za reprezentantkę ruchu narodowego serbskiego.

Stary spór chorwacko - serbski trwa więc dalej, dyktatura tylko go na czas pewien zasłoniła, ale nie usunęła. Sztuczna ordynacja wyborcza okazała się środkiem bezskutecznym i — przemijającym. *(ax)*

„Legjon Młodych" musi się rozwiązać

P. Jędrzejewicz Kronosem pożerającym własne dzieci

Dzienniki warszawskie ogłaszają wywiad, udzielony przez b. premjera p. Jędrzejewicza przedstawicielowi agencji „Iskra" w sprawie „Legjonu Młodych". P. Jędrzejewicz nie zajmuje teraz żadnego stanowiska oficjalnego, a nieoficjalnie ma w sanacji takie stanowisko, jak Rosenberg w hitleryzmie: ma powierzoną pieczę nad kierunkiem ideowym. Agencja „Iskra" zaznacza we wstępie, że p. Jędrzejewicz udzielił wywiadu „z tytułu swej działalności społeczno - wychowawczej".

Być może zresztą, że się mylimy i że czynniki miarodajne dlatego poleciły udzielenie wywiadu p. Jędrzejewiczowi, ażeby wypił piwo, którego sam nawarzył. Jak bowiem wszyscy pamiętają, ideowym ojcem „Legjonu" był sam p. Jędrzejewicz.

W wywiadzie swoim p. Jędrzejewicz lojalnie podkreślił wszystkie błędy pajdokracji, który klasycznym przedstawicielem był właśnie „Legjon". Nie pracowano tam ideowo, lecz organizowano się gwałtownie w szerz, nie przebierając w hasłach... i zwolennikach. Smutnym wynikiem takiej pracy i takich metod, jakie „Legjon" stosował *był zanik odpowiedzialności, obniżenie poziomu umysłowego i radykalizacja nastrojów, objawiająca się zresztą w krzykliwej frazeologji.* To wszystko doprowadziło do tak strasznego zaklamania w „Legjonie Młodych", że kierownictwo obozu pomajowego uznało za stosowne wkroczyć. Rozmowy osobiste z przywódcami „Legjonu" nic nie pomogły i wtedy uznano, że organizacja nie nadaje się do uzdrowienia.



Wobec tego senjorzy „Legjonu" uczynili krok stanowczy i zgłosili swoje wystąpienie. P. Jędrzejewicz zaznaczył wyraźnie, iż senjorom „Legjonu" chodziło też o danie dobrego przykładu innym grupom społecznym, które też oddziaływują na młodzież w kierunku powstrzymania jej od szkodliwego politykierstwa. Niewiadomo o kogo tu chodzi. Może o sanacyjne związki młodzieży wiejskiej?

Następnie zaznaczył p. Jędrzejewicz, że potępienie „Legjonu" jest potępieniem nie tylko ludzi, lecz i metody, i że — wobec tego — niema mowy o zakładaniu jakiejś nowej organizacji, mającej „Legjon Młodych" zastąpić!

Na końcu wywiadu oświadczył p. Jędrzejewicz, że „Legjon Młodych" *ma jedno wyjście ze sytuacji z honorem: uznanie własnych błędów i rozwiązanie się. To swoje mniemanie poparł p. Jędrzejewicz natychmiast oświadczeniem, iż w przeciwnym wypadku „Legjon" „znajdzie się poza nawiasem środowiska i idei, z których powstał".*

W ten sposób kończy się impreza, która kosztowała tyle trudów i tyle ...pieniędzy. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wywiad p. Jędrzejewicza jest wyrokiem śmierci na „Legjon Młodych". Ten szkodliwy chwast w życiu organizacyjnym polskiej młodzieży zmarnieje z chwilą, gdy go przestaną oświecać promienie łaski pańskiej. Do samodzielnego życia nie jest zdolny. Szkoda tylko, że p. Jędrzejewicz nie wspomniał o pierworodnej córce „Legjonu" — szkolnej „Straży Przedniej". Te same metody i bodaj, że ci sami ludzie. A wyniki mogą być jeszcze gorsze.

Echa dnia

Co piszą Rusini

„Diło" omawia w artykule wstępnym politykę wewnętrzną polskiego obozu rządowego od r. 1926. „Diło" podkreśla różnicę sytuacji w Polsce z jednej, a we Włoszech i Niemczech z drugiej strony. W sprawie ordynacji wyborczej „Diło" zaznacza, że *nie wierzy w możliwość zlikwidowania partyj* na skutek zapowiadanej ordynacji, a na końcu zapowiada, że Rusini nie mogą zrezygnować z wywierania wpływu na wybory parlamentarne w kraju, w którym żyją.

„Nowyj Czas" natomiast zwraca uwagę na możliwość zaostrzenia się polskich walk wewnętrznych:

„Gdyby opozycyjne ugrupowania polskie rzeczywiście się zdecydowały na bojkot wyborów, to należy się li-

czyć z zaostrzeniem politycznej walki w Polsce, walki, która swojem nastawieniem uczuciowem przeciągnęła się w ostatnie 10-lecie przedwojenne i w orjentacyjne ugryzania się podczas światowej wojny. Narazie niewiadomo, czy obóz rządowy poczyni jakie ustępstwa ugrupowaniom opozycyjnym podczas debaty w Sejmie nad projektem ordynacji wyborczej".

„Meta" umieszcza artykuł omawiający ogólne rysy zachowania się czynników państwowych polskich wobec obozu ukraińskiego. „Meta" uważa, że przedmiotem realnej polityki może stać się sprawa choćby „jakiego - takiego" uzgodnienia polskich interesów narodowo - państwowych z ukraińskiemi. „Meta", zdaje się, nie byłaby nawet od tego, żeby zacząć jakieś „rokowania", gdyż bardzo głośno potępia stawianie polskich czynników państwowych na „lojalnych Rusinów", co miało się uwydatnić podczas wyborów samorządowych. „Meta" nazywa błędnym eksperymentem tę współpracę z elementami oportunistycznemi i przestrzega zwłaszcza przed rozszerzeniem tego eksperymentu na najbliższe wybory sejmowe. Dosyć niejasny i ostrożnie pisany artykuł „Mety" wskazuje wyraźnie, że chodzi o skłonienie strony polskiej do wybitniejszego zaangażowania się w kierunku ukrainizmu.

Prof. Birżyszka odzyskał Wilno

„Gazeta Polska" omawia w korespondencji z Kowna zdarzenie nieoczdzienne. Oto długoletni prezes Związku Odzyskania Wilna, prof. Birżyszka, ustąpił ze swego stanowiska i, uzyskawszy zezwolenie władz polskich, postanowił przenieść się na stałe do Wilna.

„Narazie ludzie nie wierzyli, zarówno w ustąpienie Birżyszki, jak i w to, że władze polskie miałyby udzielić zezwolenia na stały pobyt w Polsce jednemu z największych demagogów, utrudniających porozumienie polsko-litewskie. Długoletni szef organizacji, uprawiającej zaciekłą i systematyczną propagandę antypolską na Litwie, jadący spokojnie na stały pobyt w Polsce! Tego wielu Litwinów nie mogło zrozumieć. Posypały się więc przeróżne domysły i plotki, lecz — rzecz znamienna — nie wyczuwało się w gawędach na ten temat ani krzty żalu z powodu ustąpienia p. Birżyszki. Zobojętniała widocznie ludziom ta, wprawdzie nawet liczna, lecz w ostatnich zwłaszcza latach, już raczej papierowa organizacja antypolskiej propagandy".

Korespondent „Gazety Polskiej" p. Katelbach sądzi, że głównym powodem zmiany nastrojów społeczeństwa litewskiego było zwycięstwo ideologji narodowej w związku ze sprawą kłajpedzką. Jeśli zaś idzie o Polskę, to w Kownie daje się odczuć pewne złagodzenie kursu:

„Wydaje mi się, że ustąpienie prof. M. Birżyszki z prezesury Związku Odzyskania Wilna można uważać za **wyraz dążeń do zerwania z przerostem haseł propagandystycznych w Litwie. Wydaje mi się, że w Kownie zrozumiano, iż droga bezkrytycznego ulegania tym hasłom musiałaby, prędzej czy później przynieść państwu litewskiemu wyłącznie ujemne skutki.** Jeśli chodzi zaś o przyszłość, to można żywić uzasadnioną nadzieję, iż likwidacja dotychczasowego kierunku V. V. S., który reprezentował p. Birżyszka, przyczyni się do usunięcia jednej z poważnych przeszkód, wpływającej ujemnie na decyzje kowieńskie w sprawie normalizacji stosunków polsko - litewskich".

Nie znamy stosunków wileńskich, więc nie wiemy, czy wpuszczanie tam Birżyszki ma jakieś ogólniejsze znaczenie. Może jednak ochłodzi to co gorętsze niektóre litewskie głowy, uważające Polskę absolutnie niesłusznie za dziedzicznego wroga Litwy.

R.

W sprawie polityki wobec Rusinów

Ludność państwa zawiera trzecią część mniejszości narodowych, które w długiej epoce niewoli Polski uległy wpływowi wrogów ojczyzny i stały się wobec państwa opozycyjne, lub nieprzyjazne. Kwestja ta ciąży na naszej polityce wewnętrznej i zagranicznej i wiele zależy od jej rozwiązania szybkiego i celowego. W tym artykule chodzi wyłącznie o województwa wschodnie, ogromne swym obszarem i zaludnieniem, w których sprawa narodowościowa wybija się szczególnie wtedy, gdy się oblicza nasze siły w powiatach, czy miastach.

Z mozaiki ludnościowej na wschodzie, niewiele ważą Litwini, Rosjanie, Czesi (na Wołyniu) i Niemcy (w Ziemi Czerwieńskiej i na Wołyniu), choć wpływają nieraz na politykę zagraniczną i choć kultura rosyjska, — mimo nieliczności Rosjan — przepaja jeszcze mniejszości narodowe na wschodzie. *Główny jednak wyścig odbywa się tu między nami, a Rusinami, Białorusinami i Żydami,* współzawodnictwo co do języka, kultury, liczebności, majątku i wpływu.

Kwestja ruska jest bardziej paląca od żydowskiej i białoruskiej, gdyż wielu Rusinów walczy wprost przeciw istnieniu państwa. Gdyby Polska nie uległa rozbiorom, nie mielibyśmy z grekokatolikami prawie żadnych tarć, a wśród prawosławnych Rusinów i Białorusinów przejawiałyby się pewne niechęci do Polaków na tle społecznem i religijnem i nieraz istniałoby ciążenie ku prawosławnej Rosji, — ale bliskość kultury i języka trzymałaby ich przy nas. Trzy fakty wpłynęły na wzrost odśrodkowych dążeń wśród Rusinów: 1) Przedewszystkiem upadek Polski i osłabienie przez to więzi politycznej i językowej. 2) Pierwiastek społeczny, mianowicie zazdrość społeczna w stosunku do Polaków, np. ze strony tych księży ruskich, którzy pochodzili z chłopów. 3) Przeciwpolskie działania Austrji i Rosji. Charakterystycznym skutkiem było to, że przed 100 laty zaczął ks. Szaszkiewicz mówić kazania do Rusinów lwowskich po rusku, zamiast po polsku, — później przejawiała się przeciwpolska agitacja koło r. 1848, — a najcięższem głupstwem stało się utworzenie (wbrew woli wielu Rusinów) gimnazjów ruskich, bo one już mechanicznie wytwarzały nienawiść do polskiego języka i kultury, budziły separatyzm i gloryfikowały społeczno-hajdamackie rzezie Chmielnickiego, jako ruch narodowy, który powinien odżyć i zmierzać do utworzenia ruskiego państwa, przez zapanowanie nad Polakami na wschodzie. Wiemy z lat 1918/19, jakie byłoby to panowanie.

Teraz moglibyśmy biernie czekać, aż nastrój nieprzyjazny Polsce sam zniknie. Albo moglibyśmy pomagać w spotęgowaniu odrębności ruskiej, tj. dalej utrzymywać i rozszerzać ten stan, który się wytworzył wskutek upadku Polski

Możemy jednak wrócić do stosunków przedrozbiorowych i usuwać przejawy separatyzmu,

który zmienił znaczną ilość bliskich nam Rusinów — z braci na wrogów. Wszak wśród masy chłopskiej liczne małżeństwa mieszane są przejawem dawnej tradycji współżycia obu szczepów. Ci, którzy powołują się na traktat o mniejszościach, nie mają o nim pojęcia i nie wiedzą, że nie nakazywał on zakładania choćby jednej ruskiej szkoły powszechnej państwowej. Jego § 9 odnoszący się do szkolnictwa brzmiał: „W miastach i okręgach, zamieszkałych przez znaczny odłam obywateli języka innego, niż polski, rząd polski udzieli w sprawach nauczania publicznego odpowiednich *ułatwień,* aby zapewnić w szkołach *początkowych* udzielanie dzieciom takich obywateli polskich nauki w ich własnym języku".

Kto zaś zestawia polskie żądania szkolne w b. państwach zaborczych z obecnemi ruskiemi, ten porównuje rzeczy całkiem odmienne. Przedewszystkiem Polska została przemocą podbita — i to w czasie, gdy miała oddawna swą państwowość i pełny rozkwit samodzielnej cywilizacji na wszystkich polach. Ale rozstrzygająca jest sprawa inna. Dawna poważna kultura ludowa Rusinów osłabła, nie mogąc się później ostać wobec polskiej czy rosyjskiej. Po rozbiorze Polski, prawosławni Rusini przyjmowali wpływy rosyjskie w miejsce polskich, a to samo było długo wśród grekokatolików w Ziemi Czerwieńskiej i przewaga kultury rosyjskiej zostałaby wśród nich do dzisiaj, gdyby potworzono gimnazja rosyjskie, a nie ruskie. Ilu było moskalofilów, nie wiemy, gdyż w spisach b. Austrji nie wolno było podawać języka rosyjskiego. Ale stanowili dużą siłę, w roku 1911 mieli przy wyborach parlamentarnych 127.108 głosów tj. 25,9 procent z pośród wszystkich 490.069 głosów ruskich w b. Galicji, wybierali posłów do parlamentu i tem bardziej do sejmu, nie uznających narodowości odrębnej „ukraińskiej", — w czasie wojny zaś nękali Austrjacy wielu moskalofilów w Thalerhofie, a wśród grekokatolików będących pod okupacją rosyjską zaczął się poważny ruch przyjmowania nawet prawosławia. Tymczasem

w spisie w roku 1921 podało się za Rosjan w Ziemi Czerwieńskiej tylko 1.160 ludzi i istotnie moskalofilizm ogromnie podupadł. Cóż to więc za naród, w którym wielkie masy zmieniają w ciągu 10 lat narodowość i jakże można go porównywać z Polakami?

Czyż jest to ustalona odrębna narodowość i cywilizacja? I dlaczego mamy pomagać w krzewieniu wrogiej nam kultury: albo separatystycznej, albo rosyjskiej, — obu nabytych głównie w czasie niewoli, — zamiast *wrócić do przedrozbiorowej kultury polskiej wśród Rusinów?*

Wzorem powinny być dla nas wielkie demokratyczne państwa zachodnie i ich stosunek do własnych mniejszości narodowych: Francji do Prowansalczyków, Basków, Bretonów, Niemców i Włochów; — Włoch do Niemców; — Anglji do Szkotów itd.; Stanów Zjedn. do wszystkich nie mówiących po angielsku w tem państwie. Natomiast odstraszająco musi działać przykład Austrji, którą doprowadziło do rozbicia popieranie separatyzmów narodowościowych.

To samo odnosi się do Białorusinów, lecz naturalnie w mniejszym stopniu. Jeżeli jednak ktoś zechce wzmacniać samodzielność białoruską i walkę przeciw państwu, to odpowiednia recepta jest już wypróbowana na kwestji ruskiej: wystarczy zakładać gimnazja białoruskie.

Współzawodnictwo z Żydami odbywa się na podłożu głównie ekonomicznem, choć sięga także w zakres języka, kultury i etyki. Bardzo trudna to walka, z żywiołem wprawdzie nie tubylczym, ale głównie miejskim i mającym specjalne cechy.

Zarówno w okręgu lwowskim, jak i w innych częściach Polski widać niejaki postęp w stosunku do czasów zaborczych (mimo tego, że np. w Ziemi Czerwieńskiej praca narodowa jaskrawo osłabła), — pod innemi znów względami widać cofanie się. Ale o to chodzi, czy chcemy polskość tych ziem porównywać z epoką niszczenia lub osłabienia polskości w czasie niewoli, — czy raczej ze stosunkami w wolnej Polsce, przed rozbiorami. Chyba to drugie jest słuszniejsze.

Wynik naszych zmagań zależy nietylko od sił przeciwników, ale głównie od ustalenia linji działania wśród samych Polaków. — czego brakuje. To będzie rozstrzygało o przyszłości i o rozwoju województw wschodnich, a przez to i Polski.

Marceli Prószyński.

MADRYT. Zniesione zostało rozporządzenie nakładające na dziennikarzy zagranicznych obowiązek przekładania w języku hiszpańskim tekstu telegramów i wiadomości wysyłanych przez nich zagranicę.

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

Instalacja nowego proboszcza w Kolegjacie stanisławowskiej

Ojciec św. bullą z dnia 15 stycznia b. r. mianował proboszczem w Stanisławowie ks. Stanisława **Kołychanowskiego,** proboszcza i dziekana w Tłustem. Ks. Kołychanowski urodził się w r. 1890 w Kamionce Strumiłowej, gdzie ojciec jego był lekarzem powiatu; dom pp. Kołychanowskich należał do tych nielicznych, w których tętniła głęboka wiara i przywiązanie do Kościoła. Wielki wpływ na kształtowanie charakteru i światopoglądu ks. Stanisława wywarła jego Matka, kobieta wielkiej pobożności, szlachetności i patrjotyzmu.

Po zdaniu matury w Złoczowie i ukończeniu w r. 1912 wydziału teologicznego U. J. K., pracował kolejno jako wikarjusz w Toporowie i Żółkwi. W czasie wojny powołany do parafji św. Elżbiety, objął agendy sekretarza w Kresowym Biskupim Komitecie.

Wielkość umysłu, pomnożona o szlachetną prostotę i przemiłe obejście, zjednały mu serca wszystkich. Dowodem tego są różne odznaczenia i moc listów pochwalnych z okresu działalności w K. B. K.

W roku 1922 zostaje mianowany proboszczem w Tłustem i tu przez lat 12 pracuje niestrudzenie na polu duszpasterskiem, społecznem i narodowem. Jego dziełem jest wspaniały kościół w Tłustem i dwie kaplice w obwodzie parafji (projekty prof. Zubrzyckiego), jego też zasługą są liczne bractwa i stowarzyszenia katolickie.

Ale praca społeczna ks. dziekana Kołychanowskiego szła w różnych kierunkach: był prezesem Rady nadzorczej w Składnicy Kółek Rolniczych, Kasy Stefczyka, członkiem Powiatowej Rady Szkolnej i przewodniczącym Rady miejscowej; przez 12 lat piastował urząd radnego miasta. Jako prezes Koła T. S. L. zasłużył się wielce około utrzymania ducha polskiego i narodowego w nielicznej i tak grupie Polaków na terenie powiatu zaleszczyckiego i czortkowskiego.

Wzorowy i pobożny jako kapłan, wielki jałmużnik i miłośnik bliźniego, człowiek o nieskazitelnym charakterze pozostawia po sobie w dekanacie ogólny szacunek, miłość i żal z powodu odejścia na nową placówkę.

Jotpe

DZIŚ ODBĘDZIE SIĘ UROCZYSTA INSTALACJA nowego proboszcza tut. Kolegjaty Ks. Dziekana Kołychanowskiego. Na uroczystość tę przyjechał ze Lwowa Ks. Biskup Dr. Eugenjusz Baziak. O szczegółach uroczystości napiszemy.

KRONIKA PRZEMYSKA

TAJEMNICZY SAMOBÓJCA. W czwartek 9 bm. o godz. 22-ej na oczach niewielu przechodniów rzucił się w nurty Sanu z parapetu kołowego mostu jakiś młody mężczyzna. Jakakolwiek pomoc była niemożliwa, gdyż samobójca odrazu znikł pod wodą, a nadto most oraz brzegi Sanu z powodu tygodniami się już ciągnącego defektu w elektrowni pozostają w ciemności, co utrudniło wszelką akcję.

W piątek 10 bm. rano zwłoki samobójcy zostały wydobyte z Sanu za Przemyślem, na terenie Buszkowic. Identyczności zwłok nie udało się stwierdzić.

WŁAMANIE DO MŁYNA. W nocy 10 bm. włamali się złodzieje do biura młyna Nusbauma przy ul. Meiselesa 5. i po rozpruciu kasy zabrali w gotówce 800 zł., a nadto padło ich łupem 9 dolarówek i 2 obligacje pożyczki budowlanej. Ponieważ kradzież przedstawia się dość tajemniczo, śledztwo napotyka na znaczne trudności.

KRONIKA RZESZOWSKA

ROZPRAWA APELACYJNA UCZESTNIKA BANDY MACZUGI. Wyrokiem Sądu okr. w Rzeszowie został skazany St. Motyka na 4 lata ciężkiego więzienia za to, że sporządził dla bandyty Maczugi kryjówkę u siebie w domu pod psią budą. Od powyższego wyroku odwołał się Motyka do Sądu apelacyjnego w Krakowie twierdząc, że był pod przymusem ze strony współtowarzyszy Maczugi, Sąd apelacyjny w Krakowie, biorąc pod uwagę powyższą obronę Motyki, przesłuchał świadków na te okoliczności i wyznaczył rozprawę na dzień 16 maja br. w Krakowie.

KADENCJA SĄDÓW PRZYSIĘGŁYCH W RZESZOWIE. Duża zainteresowanie w Rzeszowie wywołało wyznaczenie kadencji sądów przysięgłych na połowę br. — Ostatnio bowiem pojawiły się pogłoski, że nie będzie wogóle kadencji Sądów przysięgłych wobec tego, iż nie wspomina o tem nowa konstytucja, — na podstawie której oparta jest obecna instytucja Sądów przysięgłych na terenie dawnego zaboru austrjackiego.

Narodowcy idą

Zakopane, w maju.

Prawdziwą niespodzianką (wielce niemiłą dla sanacji) był manifestacyjny udział w pochodzie dnia 3. maja kilkuset zorganizowanych narodowców. Liczono „endeków“ na palcach, pocieszano się tem, że ich prawie niema, aż tu nagle, jak z pod ziemi wyrosły **karne szeregi robotników i chłopów,** uświadomionych i sprawie narodowej oddanych.



Otwierała nasz pochód **„wszechstanowa“ czwórka złożona z dwóch górali, robotnika i akademika.** Jeden z tej czwórki, a mianowicie kierownik Placówki z Bustryku niósł nowosporządzony **proporzec z wyhaftowanym mieczem Chrobrego.** Potem szli członkowie Koła zakopiańskiego, mężczyźni i kobiety, a za nimi **długie szeregi górali** z Placówek wiejskich. Ogólną ilość narodowców w pochodzie oceniła P. P. na 400 ludzi. To pewna, że nasze szeregi liczniejsze były, niż wszystkie inne organizacje — razem wzięte.

Nie wzięliśmy jednak udziału w końcowej defiladzie, ani nie wysłuchaliśmy przemówienia pod pomnikiem na rynku, gdyż w lokalu przy ul Grunwaldzkiej miała się odbyć uroczysta **dekoracja mieczykami** 54 członków Stronnictwa. Tam więc odmaszerowały nasze szeregi. Krótki referat o **nowej konstytucji** wygłosił **p. Grygier,** poczem do zebranych gorąco przemówił Dr. **Mech** z Nowego Targu, a po uroczystości „pasowanych na rycerzy“ w porywających słowach obowiązki wyłożył delegat z Krakowa **p. Jaworski.**

Manifestacja 3 maja pozostawiła niezatarte wrażenie. Okazała się nasza **siła liczebna i duchowa** i to w warunkach pracy może cięższych, niż gdzieindziej.

Być może, że manifestacja sił narodowych będzie miała też i swoje przykre następstwa: obudzi czujność wrogów i pomnoży ataki. Miejmy jednak nadzieję, że walka z **żywotną ideą** skończy się fiaskiem.

* * *

Dnia 9. maja o godzinie 5-tej rano dwaj posterunkowi P. P. z Poronina aresztowali mieszkającego w Zakopanem p. **Adama Kamieńskiego,** kierownika obwodu zakopiańskiego. Przedmiotem przesłuchania i dochodzeń była treść jego przemówień na zebraniach Placówek w Ratułowie i Bustryku. Po przesłuchaniu p. Kamieńskiego zwolniono.

Front żydowsko-socjalistyczny w Łodzi

Kom. Wojewódzki w Łodzi od dłuższego czasu toczy pertraktacje z przedstawicielami poszczególnych frakcyj radzieckich. Celem tych pertraktacyj jest **nakłonienie ugrupowań do zrezygnowania z odczytania deklaracji, wyjaśniających znane zajścia w dn. 2 ub. m. wywołane prowokacjami żydów.** Kom. Wojewódzki zaproponował klubom, aby zadowoliły się złożeniem odpowiednich deklaracyj do protokułu, bez odczytywania ich na plenum.

Propozycję tę socjaliści i ugrupowania żydowskie odrzucili, ale mimo to rozpoczęto już rozmowy na temat terminu następnego posiedzenia, które prawdopodobnie będzie wyznaczone na przyszły czwartek.



Rozdawnictwo darów „święconego“ przez Tow. „Chleb głodnym dzieciom“ w Stanisławowie między najuboższą ludność miasta. Dary poświęcił ks. Mroczko T. J. w obecności przewodniczącej Twa p. Zofji Migockiej, inż Kowalskiej, inż. Widtowej, wł. dóbr p. Balickiej, prof. Łuczyńskiego i in. (Do art. na str. 17-tej).

Pionierska podróż „Elemki“ do Afryki

Żaglowiec motorowy Ligi Morskiej i Kolonjalnej *„Elemka“* opuścił port gdyński, udając się w *pierwszą pionierską podróż do portów Afryki północnej* z różnemi towarami w ilości 1.600 tonn.

Przed odpłynięciem na pokładzie „Elemki“ odprawiono Mszę św., po której ks. dziekan Tuszyński dokonał poświęcenia statku, a gen. Orlicz-Dreszer wygłosił krótkie pożegnalne przemówienie, akcentując pionierskie zadania, stojące przed „Elemką“. W uroczystości pożegnalnej wzięła udział rada główna L. M. i K., oraz jej zarząd i licznie zebrane sfery gospodarcze i społeczne Gdyni.

Poza załogą na pokładzie „Elemki“ odszedł w *podróż ćwiczebną* pierwszy rocznik wydziału nawigacyjnego Państw. Szkoły Morskiej w ilości 14 uczniów.

ILOŚĆ MOTOCYKLI W POLSCE WZRASTA

Celem zorjentowania się w postępie motoryzacji kraju na odcinku motocyklowym, zwróciliśmy się do najpoważniejszego u nas przedstawicielstwa jednej z angielskich fabryk motocykli dla otrzymania u źródła informacyj, dotyczących widoków na obecny sezon.

Z prawdziwą przyjemnością dowiedzieliśmy się, że mimo początkowych trudności, wywołanych dezorjentacją publiczności, wprowadzonej w błąd przez prasę o rzekomo mającej nastąpić zniżce cen, sezon bieżący zapowiada się nadspodziewanie dobrze. Poraz pierwszy od wielu lat daje się zauważyć „gorączka“ motoryzacyjna. Należy życzyć sobie, aby „gorączka“ przybrała charakter epidemiczny. Może wówczas skończymy z dotychczasowym stanem, który w dziedzinie motoryzacji wyznaczył nam jedno z ostatnich miejsc wśród państw europejskich.

Również pocieszającym jest fakt, że publiczność nasza zaczyna coraz lepiej orjentować się w wyborze marki motocykla. Coraz trudniej jest „nabrać“ naiwnych na stare modele, często wycofane już przez fabryki. Coraz częściej też kupujący żądają, aby pokazać im skład części zamiennych, celem upewnienia się, że w każdej chwili będą mogli je nabyć. Jakże często zdarzało się dotychczas, że nabywca motocykla, nie pamiętał o niezmiernie ważnej kwestji części zamiennych i dopiero poniewczasie dowiadywał się, że, aby otrzymać jakąkolwiek część zamienną, musi czekać kilka tygodni, aż zostanie ona sprowadzona z fabryki. Rezultat: motocykl unieruchomiony przez kilka tygodni, a jego posiadacz przeklina chwilę, w której nabył maszynę.

Jeżeli wszczęta ostatnio akcja, mająca na celu poprawę stanu naszych dróg, da zadowalające wyniki, ilość motocykli kursujących w Polsce wzrastać będzie z roku na rok. Musimy jednak pamiętać, że poprawa stanu dróg, to kwestja kilku lat. A do tego czasu wolno nam nabywać jedynie motocykle, które zdały z dobrym wynikiem egzamin na naszych ciężkich drogach.

A. K.

TARNOWSKIE „HASŁO“, pełne przedruków i ogłoszeń licytacyjnych, przeżyło się, nikt go nie czyta. Sfery polityczne Tarnowszczyzny założyły nowy tygodnik: „Głos Ziemi Tarnowskiej“. Redaguje go b. mener b. Legjonu Młodych. Pismo to próbuje stać się organem regjonalnym, politycznie wyraźnie zabarwionym.

ŚWIĘCONE W SOKOLE I. odbyło się 5 bm. Ks. Prałat K. Mazur zagaił przemówienia wzniosłą mową na temat zdrowia ciała i ducha. Następnie zabierali głos wicestarosta Mgr. Choczyński, p. Kryplewski i wiceprezes gniazda Manaczyński. Zebranie przeciągnęło się niemal do północy.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Niedziela 12. 5. g. 3.30 Krzyk. Ceny najniższe Abon 17. g. 7.30 Opera za kratkę Abon 26.
Poniedziałek, 13. 5. g. 7.30 „Opera w kratkę" Abon. 26.

—o—

—o—

TEATR ROZMAITOŚCI

Niedziela 12. 5. g. 7.30 Teorja Einsteina. Abon 25.
Poniedziałek 13. 5. g. 7.30 Teorja Einsteina. Abon 25.

REPERTUAR POLSK. TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO.

W dniu 13 bm. Koncert bachowski. Wykonawcy: Prof. H. Czapliński, prof. L. Muenzer. Orkiestra Filharmonji pod dyr. A. Soltysa.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Niedokończona symfonja" Marta Eggerth i Hans Jaray)
ADRIA: „Branka syna puszczy".
ATLANTIC: „Dziewczęta w mundurkach (Mädchen in uniform).
CASINO: „Mężowie do wyboru".
COLOSSEUM: „Burza". Rewja „Powszechne rozbrojenie".
CHIMERA: „Roześmiane oczy" z Shirley Temple.
GRAŻYNA: Józef Schmid w filmie „Sprzedany głos".
KOPERNIK: „Bal w Savoyu""
MARYSIEŃKA: „Żyd Süss z Konradem Veidtem.
MUZA: „Dwaj hultaje" Flip i Flap.
MIRAŻ: „Wschód słońca" z J. Gaynor i „Csibi" z Fr. Gaal.
PALACE: A. B. C. Miłości — Dymsza, Krukowski, Lawiński.
PAN: „Młody las".
PAX: „Drewniane Krzyże" oraz tygodnik PAT.
RAJ: „Świat się śmieje", arcywesoła komedja sowiecka.
STYLOWY: „Wymiana serc" oraz rewja.
SŁOŃCE: „Człowiek małpa" oraz rewja „100 proc. dla Was".
ŚWIT: „Kobiety w jego życiu" i „Co mój mąż robi w nocy"
WANDA: „Zakazana melodja"

—o—

Kronika lwowska

Inauguracja XII. tygodnia LOPP.

(—) W dniu dzisiejszym na intencję „XII Tygodnia L. O. P. P." odbędzie się w *kościele Archikatedralnym oraz w kościołach parafjalnych uroczyste nabożeństwo* o godz. 9-tej rano.

Wielka zabawa dla dzieci szkół powszechnych na boisku „Sokoła Macierzy" obejmie pomiędzy innemi atrakcjami „Wesele podlwowskie". Początek o godz. 15-tej.

O godz. 18-tej min. 30 program dnia zapowiada *Uroczystą Akademję w Teatrze P. K. P.* przy Aleji Marszałka Focha.

O godz. 21-ej min. 30 *„Wesoła Fala"* Lwowskiej Rozgłośni P. R. pod mianem „Latającej Fali" nada audycję na wszystkie radjostacje.

Poznań szachuje Lwów w dziedzinie targów

(k.). Przed niedawnym czasem Ministerstwo Przemysłu i Handlu rozesłało do Izb Przemysłowo - Handlowych okólnik, odnoszący się do sprawy **rozgraniczenia i specjalizacji, zarówno „Targów Poznańskich, jak i „Targów Wschodnich"**. Dyrektor „Targów Poznańskich", p. Ropp stanął na stanowisku, **że Targi Wschodnie poszły wyłącznie po linji rolnej,** z uwzględnieniem zasadniczem produkcji zbożowej, hodowli i działu przemysłu rolniczego, (maszyn rolniczych, chłodnictwo) i t. d.

Inne działy gospodarcze ze szczególnem uwzględnieniem **przemysłu** przejść miałyby wyłącznie pod dach Targów Poznańskich.

Tego rodzaju „specjalizacja". która zupełnie nie idzie po dotychczasowej linji rozwoju „Targów Wschodnich" nie znalazła aprobaty u czynników odpowiedzialnych za tę lwowską imprezę.

I słusznie.

Biorąc bowiem pod uwagę zagranicę, stwierdzić należy, że targi odbywają się tam dwa razy do roku, a to **na wiosnę i w jesieni.** Kraj nasz — a przedewszystkiem Poznań i Lwów — na tego rodzaju dwukrotną imprezę pozwolić sobie nie może — stąd też siłą wypadków targi w Poznaniu znalazły się w terminie wiosennym, targi lwowskie w terminie jesiennym.

I zdawaćby się mogło, że przy dobrej woli niekoniecznie trzeba się upierać przy aż tak daleko idącej specjalizacji obu imprez, tembardziej, że Poznań ma dostępniejszą drogę do przemysłu rolniczego — na jego terenie bowiem pracują fabryki maszyn rolniczych i t. d.

Rozumiemy, że można i powinno się nawet usiłbić i rozdzielić zagraniczny zasiąg wymienionych imprez, że zatem w perspektywie Poznania znajdować się winne kraje zachodnie, natomiast w promieniu zainteresowań Lwowa kraje wschodnie a więc: Rumunja, Rosja Sowiecka, kraje bałtyckie, Turcja i t. d. To rozgraniczenie byłoby i wskazane i celowe.

Temu właśnie stanowisku **„Targów Wschodnich"** zawdzięczać należy **szachowanie Lwowa przez Poznań** i lansowanie w dziennikach poznańskich wiadomości na temat targów rolniczych, któremi zająć się ma wyłącznie tylko Poznań.

Wierzyć jednak chcemy, że nić sympatji, jaka łączy **Poznań ze Lwowem** nie zostanie zerwana, i że Poznań nie użyczy ucha podszeptom, któreby mogły podważyć charakter, a może i byt lwowskiej imprezy, która ma już za sobą 15 mozolnych, a owocnych lat pracy.

* * *

Dowiadujemy się, że dyrekcja „Targów Wsch." robi wszystko, by imprezie lwowskiej zapewnić sukces. W dniach ostatnich przystąpiono do planu zmontowania na „Targach Wsch." kilkudniowych **targów jęczmienia Browarnianego,** co zainteresować winno również odbiorców zagranicznych; ponadto przygotowuje dyrekcja trzydniowy targ innych artykułów rolnych, a przedewszystkiem oleistych i koniczyny.

Sądy trafne i banalne

w pojedynku słownym o „Nieboską" Krasińskiego

Poszczególne przemówienia, wygłoszone na piątkowym wieczorze Kasyna i Koła Literacko-Artyst., były interesujące, całość jednak wieczoru miała poważne braki.

Problematów i osób je omawiających było stanowczo zadużo. Należało ograniczyć się do jednego tematu, np. do najbardziej popularnego problematu społeczenego i historjozoficznego w „Nieboskiej", a nie omawiać genezę poematu, wpływ przeżyć osobistych na dzieło, problematy polityczno-społeczne, lwowską inscenizację „Nieboskiej" i t. d. Albo też należało omówić tylko, bardzo interesujące zresztą, zagaduienie inscenizacji.

Tymczasem omawiano wszystko, wieczór ciągnął się beznadziejnie długo, publiczność nie mogła skupić uwagi na żadnem zagadnieniu, gdyż każdy z mowców mówił na inny temat.

Wieczór otworzył krótkiem zagajeniem prof. BROŃCZYK, poczem dłuższy wykład o genezie „Nieboskiej" wygłosił prof. PINI, który dramat społeczny w „Nieboskiej" uważa za drugorzędną sprawę w poemacie.

Następnie artystka teatrów miejskich p. MALANOWICZ odczytała bardzo dobrze kilka mniej znanych utworów Krasińskiego i w ten sposób oddzieliła część profesorską wieczoru od części właściwej.

Najlepsze przemówienie wieczoru wygłosił p. Andrzej RYBICKI, trafnie wydobywając z „Nieboskiej" jej treść nieprzemijającą i wieczną. Bardzo przekonywująco mówił p. Rybicki o dzisiejszych wcieleniach hrabiego Henryka i Pankracego. Pierwszym ma być reprezentujący ciągłość życia walczący i cierpiący człowiek, t. zn. szary człowiek. Za wcielenie Pankracego uważa p. Rybicki tych ludzi, w których dokonała się schizma, rozszczepienie między pierwiastkiem ich życia duchowego i świeckiego.

Następnie zabrał głos p. Adolf BOCHEŃSKI, który rozpatrywał dzieło od strony profesorskiej, t. j. od strony życia twórcy. Bardzo przekonywująco polemizował p. Bocheński z prof. Pinim, dopatrując się w hrabi Henryku nietylko rysów Zygmunta Krasińskiego, lecz i jego ojca Wincentego, a następnie odnajdując wiele rysów poety w Orciu. Jego zdaniem jest przedewszystkiem apologją ojca poety za jego stanowisko wobec powstania listopadowego. — Stąd karykaturalne postacie innych arystokratów w „Nieboskiej", niegodnych najpierwszego z nich hrabiego Henryka. Inaczej — twierdził p. Bocheński — nie sposób zrozumieć, dlaczego Zygmunt Krasiński przez całe swoje życie konserwatysta, tyle sympatji okazał rewolucjonistom z „Nieboskiej".

Bardzo symplicystycznie potraktował p. JAMPOLSKI zagadnienie „Nieboskiej" w swojem przemówieniu. P. Jampolski twierdził, że Zygmunt Krasiński obserwując co nieco z okien swego pałacu życie społeczne, zrobił jakby bilans aktywów i passywów swojej klasy i właściwie doszedł do wniosku, że bankructwo jest nieuniknione. Ponieważ jednak bał się rewolucji, która ostatecznie nigdy nie jest takim przewrotem, za jaki ją uważają sfery zagrożone, odwoływał się do cudu, mającego rewolucji zagrodzić drogę krzyżem.

Referat red. SKALAKA odczytał artysta teatrów miej. p. Leszek Stępowski. Red. Skalak wiele trudu sobie nie zadał. Napisał, że Zygmunt Krasiński jest mu bardzo sympatyczny, jako człowiek odczuwający „niedolę ludu" i i nienawidzący „rozkładającego się kapitalizmu" i że „Nieboska" dobrze odtwarza istotne cechy rewolucji. Bardzo trafnie porównał red. Skalak Ojca chrzestnego z „Nieboskiej" z bolszewickim komisarzem, b. arystokratą Cziczerinem.

W dalszej części programu p. Janusz STRACHOCKI odczytał wiersz p. Macieja FREUDMANA „Krasiński".

Potem odczytał swój referat p. RADULSKI, reżyser teatrów miejskich i można powiedzieć, że przekonał publiczność, iż lwowska inscenizacja „Nieboskiej" była zupełnie właściwa, — Z p. Radulskim usiłował polemizować redaktor MAYEN, przytaczając zresztą kilka trafnych spostrzeżeń. Zakończył ten bardzo długi wieczór swoim referatem dyrektor teatrów miejskich, p. HORZYCA, któremu przypadło dość niewdzięczne zadanie zainteresowania bardzo zmęczonej publiczności poglądami Mickiewicza na inscenizację „Nieboskiej".

Publiczności na wieczorze było dość dużo; widać. że wieczory tego rodzaju mogą zdobyć dużą popularność, ale reżyserję ich i inscenizację należałoby bezwarunkowo ulepszyć.

M. E. ROJEK

* * *

Z powodu setnej rocznicy ukazania się w druku **„Nieboskiej Komedji"** Krasińskiego pisze jeden z dzienników warszawskich, że żaden teatr w Polsce nie zdobył się uczczenia tego arcydzieła, żaden nie wystawił go na scenie". Autor tej uwagi miał zapewne na myśli teatry warszawskie, w imię prawdy bowiem trzeba przypomnieć, że „Nieboska" ukazał się w ub. miesiącu na scenie lwowskiej.

Otwarcie wystawy

Dnia 14. b. m. o godz. 12. w salach T-wa Sztuk Pięknych (ul. Dzieduszyckich 1) odbędzie się uroczystość otwarcia Ruchomej Wystawy Sztuki, pozostającej pod opieką Ministerstwa W. R. i O. P. Na całość wystawy składają się następujące działy: malarstwo (Komitet Paryski, Szkoła Warszawska, Loża Wolnomalarska), grafika (Ryt), sztuka dekoracyjna (Ład), rzeźba, oraz bogaty dział wydawnictw z dziedziny sztuk pięknych.

Dyrekcja Wystawy komunikuje, że otwarcia wystawy dokona p. wicewojewoda lwowski Marjan Sochański.

Zdarzenia i wypadki

(—) **Wypadek samochodowy.** Na ul. Misjonarskim wielu chłopców zabawiało się wczoraj rano grą w piłkę a uważając plac za boisko sportowe, nie przestrzegało należytej ostrożności. Skutkiem czego jeden z nich, niejaki Bernard Stifter, liczący 13 lat (Słoneczna, l. 39), wpadł pod samochód l. 7756, prowadzony przez Michała Kiwskiego. Chłopak doznał zranienia twarzy i nogi i przewieziony został przez szofera na Pogotowie Ratunkowe.

(—) **Wypadek na budowie.** Pogotowie udzieliło wczoraj przed południem pomocy robotn. Mich. Tymejce, który w czasie naprawy kanału obok mostu kolejowego na Lewandówce wpadł do wnętrza i zasypany został piaskiem. Po dłuższej akcji ratunkowej wydobyto go w stanie nieprzytomnym. Doznał ciężkich obrażeń na głowie i przewieziony został do szpitala powszechnego.

Usiłowane dzieciobójstwo

(—) Sensacją dnia na Zamarstynowie była wczoraj zbrodnia usiłowanego dzieciobójstwa, jaka wydarzyła się przy ul. Paderewskiego. Zamieszkała tam przy rodzicach 16-letnia Stanisława G., która w roku ubiegłym ukończyła VII kl. szkoły powszechnej i wystąpiła z Zakładu, — zawarła znajomość z jakimś młodzieńcem, a gdy skutki tej znajomości nie dały na się dłużej czekać, zawinęła w dniu wczorajszym

noworodka w pieluszki. zaniosła do ustępu i tam wrzuciła do dołu kloacznego.

Domownicy zawezwali Pogotowie Ratunkowe, które 16-letnią matkę wraz z dzieckiem przewiozło do szpitala powszechnego. Sprawą zajęły się władze policyjne.

DZIAŁ ROZRYWKOWY

Logogryf-uzupełnianka

(ułożył „Tato Krzyś")



W powyższą [illegible] wpisać dośrodkowo (opuszczając pierścień zewnętrzny) jedenaście wyrazów 4-literowych o niżej podanych znaczeniach. Dodając na początku każdego z nich po jednej literze otrzymamy jedenaście nowych wyrazów, których litery początkowe czytane kolejno dadzą rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1) woń, 2) „losy", 3) wiatr z gór nad Adrjatykiem, 4) miasto w Rosji, 5) ważna praca na roli, 6) prosty miecz, 7) „umiera", 8) lewy dopływ Warty, 9) wzywanie istoty najwyższej, 10) oddawać się muzyce, 11) lanca.

* * *

Szarady

(Na marginesie V. Szarady „Junony" z cyklu p. t.: „Mężczyzna" napisała „Diana")

Kobieciarz? Ten się **trzy-sześć** nie przedstawia dla nas...
(A co prawda — wśród mężczyzn są ich mnogie rzesze).
Takiego podatnego, mięciutkiego pana
sobie — by **dziewięć-pierwsze** — jak zechcę — umieszę...
Żadna mądra niewiasta go nie **osiemdziesięć**
na serjo — ani wtedy, gdy się **osiem** i **pięć**
i w dani jej docinki lub szyderstwa niesie,
ni wtedy, gdy do stóp jej kwiecie pochlebstw sypie.
Siódme-dziesiąte-szóste, któremi zaprawia
swe przymówki, nie nazbyt piekące ni gorzkie.
A choć czasem kobiecie „na jeża" się stawia,
w sercu do **czwartej** nie ma złości ani troszkę.
Wiele — **dwa** gorzej z takim, co... niekobieciarzem!
Prawdziwy **ósmy-pierwszy!** taki to nie szydzi
z kobiety i nie patrzy na nią okiem wrażem,
lecz coś gorszego **raz-dwa**: wcale jej nie widzi!
Im więcej sam nieczuły jest na wdzięk niewieści,
temwięcej **siedem-pięć** serc kobiecych swem władnem
spojrzeniem, co zniewala, a niewoląc — pieści.
rozkoszniej, niżli słówka czułe i układne.
Na nic takiemu zda się ni **siódma-dziewiąta**
przymilność ni powaga... Ni proś go — ni **trzy** mu!
Kobieta myśli jego zbytnio nie zaprząta —
z pod kobiecego zawsze wymknie się regime'u.

* * *

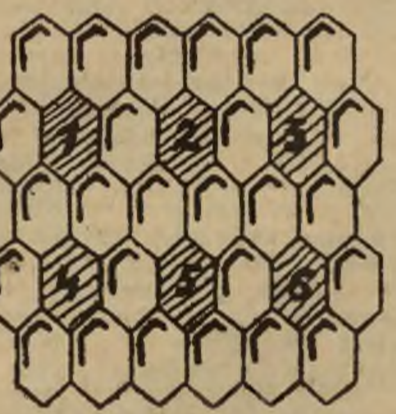
(Na marginesie VI. Szarady „Junony" z cyklu pt. „Mężczyzna" napisała „Diana".)

Wyjaśnię, czemu ja, leśna intruzka,
„Junonie" weszłam w drogę i skąd myśl ta
mi przyszła, aby czepić się Jej wózka
i wołać „hetta", gdy jechałam „wiśta"...
Bo nie w tem zło jest, że krytyk swych własnych
nie widzi przywar, lecz jeśli w obrazie
jego nie — **cztery** światła i plam jasnych,
jeżeli wszystko w czambuł ściąga na ziem..
Mogą być grzechy większe w swym ogromie,
niżeli ogrom Wspak **pierwszych** odwiecznych,
i kłaść się cieniem dużym na poziomie...
Lecz trzeba znaleźć też ich stok ...słoneczny...
Kogoż to **siedem-sześć** tak szatan w łapach
i na piekielne nadział go **sześć-siódme**,
że już czystego tchu nie może złapać —
tak bez wyjątku wszystko w nim... paskudne?!
Płci ludzkie, grupy, czy też **trzecie-drugie**
mają przywary swe, lecz i zalety...
Trzeba, nim obraz opuści sztalugę,
jasne i ciemne farby brać z palety.
Czarna **raz-czwarta** wypadnie inaczej...
Dwa - pięć - szóstemu toby nie przystała
„Junony". Chciałam (niech mi to wybaczy!)
przydać coś światła, aby była... cała
Dlatego wszystkich moich gloss osnowa
dość blisko z treścią Jej szarad nie **dwa-trzy**
Lecz gdy „Junona" gniew na mężczyzn chowa,
to mój wzrok na nich... z uśmiechem się patrzy..

* * *

Plaster miodu

(ułożył „Ski")



Dookoła poszczególnych cyfr należy w puste pola wpisać odpowiednie litery, które czytane w kierunku zegarowym utworzą sześć wyrazów sześcioliterowych, o niżej podanych znaczeniach. Początek poszczególnych wyrazów do odgadnięcia. Znaczenie wyrazów: 1) niezbędne na scenie, 2) rycerz błękitów, 3) działki ziemi uprawnej, 4) ziarno rzucone w ziemię, 5) dotknięci ułomnością, 6) kawałek świecy.

* * *

„Jeszcze o kobiecie!"

(ułożyła Stan. Krzy-cka)

Przecz wokół **czwór-pięć** tyle zawsze wszędzie
hałasu, zgiełku i krzyku?
Bo „co **dwa** w sercu, to i na języku".
Tak było, tak **dwa** i będzie.
Na cześć **czwór-piątych** układacie ody,
to znów **raz** o nich mówicie...
Wciąż o nich! **Trzy** nich jakie smutne życie
miałby czy stary, czy młody!
Choć czasem z niemi **raz**, gdy zbyt już może
dopieką „**czwór-raz**" przywary. —
to przyzna jednak i młody i stary,
że **trzy** nich — stokroć **dwa** gorzej!

* * *

Szarada

Pani Stan. Krzy-c-kiej w podzięce za arytmograf

W swej odpowiedzi redakcja donosi,
że arytmograf do mnie się odnosi.
Więc choć nie wierzę — ażeby przysłowie,
swą mądrą sentencją — wzmacniało zdrowie.
Ceniąc intencję zawartą w zadaniu,
serdeczne: „**Pięć** zapłać" — przesyłam za nią!...
Raz drugi — nie wie „od czego pomoże";
trzy cztery — że zmiana aury na dworze.
Tylko **Pięć** jeden co **sześć, siedem** światem,
trzy cztery najmądrzej, więc — zna się i na tem...
Kto na to zasłuży — obdarzy zdrowiem,
często wbrew temu — co mówi przysłowie!
Jak w marcu starców, tak też w maju babki,
dziękuję, pozdrawiam i... całuję łapki!...

* * *

SPROSTOWANIE

W Arytmografie-uzupełniance, zamieszczonej w nr. 122, zakradły się drobne błędy zecerskie, które mogą utrudnić rozwiązanie.

Dlatego prostujemy je dodatkowo:

1) w wierszu 3 słowo początkowe brzmi: 6, 13,—1.

2) w wierszu przedostatnim słowo przedostatnie ma brzmieć: 1—9—1,2—.

* * *

Termin nadsyłania rozwiązań: środa, 22-go maja. Nagroda do rozlosowania: interesująca powieść.

* * *

Rozwiązanie z nr. 115

Arytmograf. Kiedy marzec przeżył starzec, — będzie zdrów.
Kiedy baba w maju słaba, pacierz zmów!
Wyrazy pomocnicze: czuwaj, kęs, róża małpy, bies.

Szarada („Diany"): Czy zna Pani Jackowego osła?

Łamigłówka: Muzykolog, bileter, kramik widelec, stawka, biedronka, zalecanki, asbest, zakon, zabiegi, tężyzna, ćma, dosięgać, niedola = Z kobietami wielka bieda, lecz bez kobiet żyć się nie da.

Igraszki słowne: Opinja, litera, fakir, kordon, wąwóz.

*

ROZWIĄZANIA NADESŁALI

ze Lwowa pp. Ad. Rogozińska, Hel. Kowalska, R. Wit., Sigma, Roman H., Marja Dworska, Ir-ka, M. Szydłowska, M. Łesiuk, Wład. G., Eug. Dworski, Br. Ostrowski, Wanda Wolańska, St. Krzywobłocka, Zof.-Kal., Jankor, Tad. Wilczyński, „Andulka", Wanda Smolicka, E. Boczarska, Józ. Koberwein, J. Kwiczoł, M. Ruxerówna.

z Warszawy pp. J. Alis, B. Bieńkowski, L. Ciesielski, Z. Garliński, J. Gill, J. Gilewicz, „Junona", R. Klimczak, Cz. Kozłowski, N. K. Kozłowski, N. Sławnicki, inż. Z. Słowikowski, „Trzynastka", W. Ustaszewski, M. Wysocka, H. Silczyńska, W. Nowicki. Adela Rogozińska, Roman H.

z prowincji pp. M. Raczkowska (Niżankowice), Ir. Wilkowa (Rzeszów), „Tom" (Reszów), M. Musiał (Lesko), M. Potocka (Sanok), Kaz. Harasymów (Komarno), Kazim. Jurkiewicz (Śniatyn), Tad. Dworski (Sanok), M. Alexandrowicz (Delatyn), Cz. Murczyński (Kraków), E. A. (Otynia), Janaka Zych (Drohobycz).

Nagrodę uzyskał p. Tadeusz Dworski w Sanoku. Książkę wysyłamy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

St. Krz. Dwie ważniejsze pomyłki prostujemy. Brak trzech liter pomocniczych nie jest istotną przeszkodą w rozwiązaniu. Za „przeróbkę" naszą przepraszamy. Czekaliśmy na zapowiedzianą, ale naprόżno.

Janeczek. Szarada błędnie skonstruowana, brak określeń kontrolnych, zaczem rozwiązanie niemożliwe. Trzebaby przerobić i uzupełnić.

Diana. Dziękujemy za miłe słowa. Zapewniamy, że „Kosz" rezerwujemy dla innych, w każdym razie nie dla sympatycznej mieszkanki leśnej głuszy. Czekamy na dalsze! Czyżby w naszym dziale nie było okazji do wspaniałych łowów?..

Szarady obie dziś idą, opóźnienie jedynie z braku miejsca.

Głosy kobiet w radjo

Coraz więcej miejsca w programach Działu Kobiecego poświęca się sprawom praktycznego życia. Jest to systematyczne dokształcanie w rzeczach, których nigdzie nauczyć się nie można, bo nie należą ani do przedmiotów, szkolnych, ani niema ich zebranych w jakimś wyczerpującym podręczniku. A w dodatku są to rzeczy płynne, zmieniające się zależnie od okoliczności, warunków życia, a nawet od pór roku i podmuchów mody. Bo moda rządzi nietylko naszą garderobą, lecz wkracza również i w takie dziedziny jak np. kultura wnętrz mieszkalnych, przedmioty codziennej użyteczności, i wogóle w każdą rzecz, która stoi w jakiejkolwiek łączności z naszem życiem zewnętrznem, z naszemi potrzebami na codzień.

Tak więc w kwietniu — oprócz sylwetki z cyklu „Kobiety zasłużone", oraz pogadanki z cyklu „Ze świata dziewcząt" — wygłoszone zostały trzy cenne audycje z zakresu kultury życia codziennego, a pozatem wskazówki o tradycyjnych potrawach wielkanocnych, o zakładaniu balkonów, rady dla młodych matek, uwagi o wpływie wiosny na cerę, o tem jak sobie samej skroić suknię — a nawet pojawił się... komunikat o modzie wiosennej. Czy ten ostatni (wobec stałych rubryk o modzie w pismach codziennych) jest potrzebny w Radjo, — to już inna sprawa. W każdym razie przyznać trzeba, że jak na jeden krótki miesiąc, bo z wyłączeniem tygodnia świątecznego, — miałyśmy chyba dosyć do słuchania.

Wanda Dobrzańska przedstawiła słuchaczkom warunki powodzenia hodowli kwiatów na balkonach, która zależna jest od wystawy. to znaczy od tego, czy mamy balkon słoneczny, czy też cienisty. Niemniejszą rolę odrywa prawidłowa skrzynia i ziemia, dobrana odpowiednio do gatunku kwiatów. Roboty na balkonach rozpoczyna się w kwietniu, sadząc gatunki wytrzymalsze na chłód, ale od maja można już bezpiecznie sadzić tak w skrzyniach balkonowych, jak okiennych, najdelikatniejsze odmiany kwiatów hodowanych w cieplarniach. Wybór kwiatów zależy przedewszystkiem od położenia balkonu i od osobistych upodobań, w każdym zaś razie w doborze ich i rozmieszczeniu ma także coś do powiedzenia smak i fantazja ogrodniczki.

Dobór tematów w cyklu pogadanek „Świat dziewcząt" (prowadzonym przez Zofję Miszewską) idzie po linji nietylko uświadamiania w kwestjach społeczno-obyczajowych, ale także i zrozumienia konieczności pracy zarobkowej, oraz właściwego na tę pracę spojrzenia, wyłączającego snobistyczne zapędy. Tym razem była mowa o dwóch, jeszcze niewyzyskanych przez kobiety, zawodach. Jest to bibljotekarstwo i introligatorstwo. W bibljotekarstwie nie jest koniecznie wymagana matura. Wystarczy 6 klas, roczny kurs za opłatą 100 — zł. i egzamin. Albo też dwuletni kurs za roczną opłatę zł. 360. — Państwowe kursy bibljotekarskie rozsiane są po całym kraju, a wprowadzenie nowej ustawy bibljotecznej otworzy dużo posad. Praca bibljotekarki nie jest jednak taka łatwa, jakby się to laikom zdawało i wymaga gruntownego przygotowania.

O wartości wychowawczych ogrodów Jordanowskich, których inicjatorem i twórcą był krakowski lekarz, prof. dr. Henryk Jordan — mówiła Stanisława Kuszelewska-Rayska. Nie korzystają z nich, zdaniem prelegentki, dwie kategorje dzieci: dzieci rynsztoka i ulicy — i dzieci w białych płaszczykach.

Te pierwsze, których rodzice nie mają nawet siły pomyśleć o zaprowadzeniu ich do ogrodu, same także nie okazują do tego ochoty. Widząc inne dzieci zaopatrzone we wszystko to, czego im brak, odczuwają żal, a nieraz zawiść lub bunt — i wolą zabawę na ulicy. Każde dziecko umie samodzielnie myśleć i obserwować, a także ma pęd twórczy, ulica zaś jest świetnym terenem do takiej zabawy.

Dzieci w białych płaszczykach, przesadnie pielęgnowane i wychuchane, stale prowadzone wszędzie za rączkę, krępowane w każdym ruchu i odsuwane od wszystkiego, coby im sprawiło istotną radość — nie zaznają nigdy smaku prawdziwej zabawy. Taka izolacja od życia, jest równie szkodliwa, jak życie na ulicy.

Tak pierwszej, jak drugiej kategorji dzieci, może tylko ogród Jordanowski dać pełnię swobody i sposobność wyżycia się wedle indywidualnych potrzeb. Skupia bowiem w sobie wszystko, co dziecku potrzebne jest do twórczej zabawy. Powoli staje się krajem jego serca i marzeń ziszczonych, bo tu znajduje takie skarby jak piasek, wodę, rośliny, kamyki, — mały materjał do budowy. W takiem otoczeniu kształci się umysł i ciało, budzi się zrozumienie do życia w gromadzie, do wspólnych zabaw, dużo weselszych, aniżeli w pojedynkę. Opieka w tych ogrodach nie jest ślepa i ciemna, ale taka, która pozwalając na wszystko, czuwa jednocześnie nad nieprzekroczeniem niepożądanej granicy. Tu jest pole pierwszych zmagań się i zacierań różnic społecznych, polem, na którem dzieci ulicy nie muszą niczego zazdrościć innym dzieciom.

Ogród Jordanowski, to wróg rynsztoka i białych płaszczyków, poza którego zielonym kręgiem kryją się doniosłe wychowawcze i społeczne perspektywy.

K. SOBAŃSKA.

To-co najciekawsze

Przegląd audycyj radjowych

Kraków — najstarsze siedlisko **nauki polskiej** i teraz również — jak za dawnych czasów — promieniuje wiedzą na całą Polskę, a obraz ten uwidoczniony jest w serji radjowych reportaży z naukowych pracowni, czy klinik Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ostatnio słuchaliśmy feljetonu-reportażu z **Zakładu Biologji.** Jeśli chodzi o ścisłość, był to już **trzeci** reportaż, poświęcony tejże pracowni; tym razem **główny** nacisk położony został na **opisie wnętrz,** w których rozmieszczone zostały instalacje badawcze pracowni. — Dokładnie opisano nam poszczególne ubikacje, ich zawartość, urządzenia, przeznaczenie i t. p. O pracach w nich przeprowadzanych, autor feljetonu — nie chcąc powtarzać treści poprzednich reportaży — wspomniał tylko pobieżnie. I jakkolwiek reportaż ten był b. ciekawy i — jako opis — pouczający, to właśnie z tego względu z większem powodzeniem mógł być nadany jako pierwszy, a nie trzeci z tej serji. Również w konstrukcyjnem opracowaniu, feljeton ten miał pewne usterki, jak n. p. wadliwe rozplanowanie materjału treściowego, czy chaotyczność pewnych informacyj. Niedociągnięcia te, wypływające z małej ilości wyznaczonego na reportaż czasu, przy staranniej obróbce literackiej dałyby się jednak usunąć i zniwelować.

Wieńcem zielonych wgórz otoczony był Lwów wczorajszy. Dziś — rozrastające się miasto przelało już swe murowane fale przez ograniczające je wzniesienia, które jak wyspy wyłaniają się z szerokiej toni kamienic, willi i domów. Na jednem z tych wzgórzy, które kępą zieleni stroszy do słońca swój grzbiet, wśród nowopowstałych ulic, stoją biało-szare gmachy, pokryte czerwoną dachówką. To wielki **sierociniec** gminy miasta Lwowa, gdzie wychowują się biedne **sierotki** i opuszczone, **podrzucone dzieci.** Opieka społeczna — w miarę możności — zapewnia im takie warunki, jakichby w środowisku z którego wyszły, bezwarunkowo nie otrzymały. Nadzór lekarski, troskliwość i starania otaczają tę dziatwę, która dzięki nim może wyróść na wartościowe jednostki. Najmłodsi „pensjonarjusze“ sierocińca liczą po parę tygodni; oni też stosunkowo najmniej kłopotów przysparzają swym opiekunkom.

Trudniej utrzymać spokój wśród troszkę starszych dzieci, ale i na to są rady. Spora gromadka małych, niechodzących jeszcze do szkoły dzieciaków, swe stałe miejsca w umywalni — zrobionej na ich miarę — ma oznaczone **„biletem wizytowym“** wyobrażającym **motylka, ptaszka, chrząszczyka.** Pomysł świetny i w praktyce dający doskonałe rezultaty, gdyż żadne z maleństw nie myli się w rozpoznawaniu swego miejsca. W całym zakładzie od dwóch lat stosuje się **harcerskie metody wychowawcze,** które oddziaływują na dzieci w sposób niezmiernie dodatni: zaprawiają je do posłuchu, karności, prawdomówności, uczciwości i tych wszystkich zalet, jakie dziś są coraz mniej kultywowane. Pozatem w zakładzie dla sierot jest kapliczka, własna orkiestra i teatrzyk. — Szczegóły te zaczerpnąłem z świetnie napisanego, a wygłoszonego przed mikrofonem lwowskiej rozgłośni, feljetonu **Zdzisława Kunstmana,** który sierociniec nazwał **„Słonecznym domem“.** — Jest w tem wiele prawdy i dosłownie i w przenośni.

Prof. **Kazimierz Brończyk** doskonale jest znany radjosłuchaczom z swych licznych ciekawie i głęboko ujmowanych pogadanek. Przed paroma dniami — po dłuższej przerwie — znowu się w radjo odezwał, mówiąc o **„Głodzie melodji“.** — W dzisiejszych czasach ludzie spragnieni są wielkich, porywających swą siłą, wyrazem, upalnością, czy — jak się wyraził prof. Brończyk — „krwistością“ utworów muzycznych. Ale otrzymują tylko ich namiastki. Skończyły się czasy Wagnerów, Szopenów, Mozartów. I nie prędko powtórnie nastaną. A choć prof. Brończyk mówił to tylko i wyłącznie o muzyce, zdaje mi się, że możnaby to rozszerzyć i na prawie wszystkie pozostałe dziedziny życia kulturalnego. Wszędzie panuje chaos i zamęt, lecz nikt nie tworzy **wiekopomnych dzieł,** genjusz się nie zjawia. Ta miernota jest jedną z cech współczesności. Zdanie prof. Brończyka w tej sprawie, jest zdaniem wielu setek ludzi, znużonych **szarością i ubóstwem** dzisiejszych „sławnych“ utworów, czy kompozycyj. I cieszyć się można, że jednak są jednostki — jak prof. Brończyk — które głośno i otwarcie wyrażają swe myśli i uwagi.

Z pośród lżejszych audycyj wspomnę o słuchowisku dla dzieci p. t. **„O kapryśnej królewnie i sprytnym szewczyku“.** Audycję tę Warszawa nadawała już rok temu, tylko pod innym tytułem. Mimo tego moralny sens tej bajeczki o królewnie, która nie umiała być szczęśliwą i o szewczyku, który ją tego nauczył, nie stracił na wartości. Jedynie co do wykonania tego słuchowiska, miałbym pewne zastrzeżenia; mianowicie niektórzy artyści artyści bezpotrzebnie się „zgrywali“. Razi to nawet w audycjach dla dzieci.

„Wesołe jajko u Szczepka i Tońka“, nadawane w czasie ubiegłych świąt Wielkiejnocy, tak się ogólnie podobało, że żądano powtórzenia tej audycji. Spełnieniem tych życzeń była „Wesoła Fala“ nr. 101, w ramach której podano poraz drugi to — tak smakowicie przyrządzone — „Jajko“. Audycja była istotnie udatna i pełna humoru.

r. R.



Zaprzysiężenie nowych oddziałów gwardji papieskiej w Watykanie odbyło się w obecności kardynała Pacelli'ego.

Kalejdoskop tygodniowy

(KRÓL A NARÓD. — LAVAL W WARSZAWIE. — DALEKO DO EUROPY. — ZBLIŻENIE GDAŃSKO-POLSKIE. — CAR JUŻ... INTERPRETUJE. — WESOŁE WYBORY IN SPE... — CZY „DZIEŃ KONIA“? — PAŃSTWOWY CELIBAT. — MAJOWE FERJE. — O PICCARDZIE, THONIE I POMARAŃCZACH KALIFORNIJSKICH. — BUDUJEMY UKRAINĘ!... — TANIEJ... DLA BOGACZY...)

Ćwierć globu niesie hołd monarszym godom...
Anglicy króla w wierności nie zwiodą —
w dowód, że naród władzy czcić nie przestał,
gdy ta szanuje narodu majestat...

Prasa niemiecka już trąbi na alarm
z racji warszawskiej podróży Lavala:
że się nie torem Niemców sprawy toczą,
że snać już komuś spadły łuski z oczu...

Laval w Warszawie! To dziś great atraction
jest sytuacji — zdarzeniem największem
dla nas... Czy na nie się z lewa czy z prawa
popatrzym, zawsze ujrzym jedno: Laval.*)

Laval w Warszawie — a z Warszawą Francja —
to światowego pokoju gwarancja...
Laval w Warszawie! Wróg się tego lęka!
To bezpieczeństwa naszego poręka**)

I w Francji także zrozumienie bliskie,
że pakt sowiecki nie jest jeszcze... wszystkiem...
że mocna więź przyjaźni z Polską — cenę
ma dla niej wielką: wzmocnienie nad Renem...

Głośny incydent z wizami dla prasy
francuskiej będzie świadczył po wsze czasy,
że coś pokpiły rzecz sowieckie chłopy,
że dość daleko im... do Europy.

Guldenek gdański splajtował i zrównał
się z złotym... „Forsa“ to rzecz główna!
Gdańsk — chce czy nie chce — w gospodarczą sferę
Polski wejść musi... Bez niej będzie zerem...

Już „wchodzi w życie“ Konstytucja nowa,
bowiem ją zaczął Car... interpretować.
Prawo wyborcze na Sejm tak przykrawa,
aby wyborcom został... niesmak prawa.

Z „Bebewueru“ już padła komneda:
— Niech się „partyjnik“ po Sejmie nie szwenda!
Samorząd po to sam rząd ustanowił
aby samorząd sam dał Sejm rządowi...

Precz polityczne tarcia i programy!
Harmonji trzeba nam! Do niej wzdychamy.
Niech społeczeństwo całe przykład bierze
z harmonji takiej, jak... w „Bebewuerze“!

Ach! Jak wspaniałą — jakąż mam podniosłą
wizję przyszłego Sejmu! Dwustu posłów
wstając, jak jeden mąż z okrzykiem: „Sława“! —
wotuje budżet, podatki i prawa...

Co do Senatu, to ten w siebie wcielił
stuprocentowo hasło... z Ewangelji:
że nikt nie będzie naprawdę wybrany,
aby tam więcej było... powołanych.

W tych ciężkich czasach, gdy tak brak humoru,
dożyjem bodaj... wesołych wyborów...
„Wesoły premjer“ dał je nam w puściźnie
na chwałę — BB — pożytek Ojczyźnie.

Czy to przypadek — czy także... „harmonja“,
że w przedwyborczy się okres „Dzień Konia“
urządza, nie wiem... Pora ta dobrana
byłaby raczej na... „Święto barana“.

Samochcąc sobie rząd przysparza wrogów,
(przed wyborami!) opozycję srogą
z niewiast... Bo muszą kląć na władzę chyba,
że do policji wprowadza celibat...

Ferje majowe święci łódzka Rada.
Komisarz sobie bez budżetu włada.
Żadnej on mocy nie lęka się ludzkiej,
wszakżeż komisarz to jest... Wojewódzki

Gościm Piccarda... Konstruować mamy
stratosferyczny balon... (Jakież kramy
różnych zbędności naszych sercem szczerem
wysłalibyśmy... poza stratosferę!...)

Na szczęście rabin Thon już spuścił z tonu
co do widoków w Polsce dla Syjonu,
widząc pomyślną przyszłość dlań jedynie —
zupełnie zgodnie z nami — w Palestynie.

Lecz nim to ziści się — będziem pokorni
jeść pomarańcze, które z Kalifornji
żyd nam sprowadzi i da niby taniej,
a złupi lepiej, niż za te z Hiszpanji...

„Biuletyn polsko-ukraiński“ knowa
pomysł, że trzeba nad Dnieprem budować
nam Ukrainę... Aż tam? O! Panowie!
My ją codziennie budujem... we Lwowie

Ot spójrzcie! Były w Rynku dwie mleczarnie:
miejska i „Masło-Sojuza“... Już marnie
byt swój skończyła polska... Tem wspanialej
ruska poparciem naszem kwitnie dalej.

...Pomnażać polskość na Kresach — głupota!
Toć to bezmyślna... dla Rosji robota!
Tak woła do nas z emfazą „Biuletyn“.
(Przebóg! Wszak pisze to... Polak — niestety!)

Prąd ma potanieć u nas — ale dla tych,
co dużo świecą — czyli dla bogatych...
Ten „wic“... „taryfą blokową“ się zowie.
(Do „Bloków“ szczęścia nie mamy we Lwowie...)

„LYJON“.

*) Laval to wyraz palindromiczny, czytający się jednako wprost i wspak.

**) L'aval, t. j. rodzaj gwarancji wekslowej (awal).

Strażacy uratowali nerwowo chorą przed samobójstwem

(—) Ul. Mikołaja była w dniu wczorajszym o wczesnej porze widownią wstrząsającej sceny, która szczęściem pozbawioną została poważniejszego epilogu. Około godz. 7-mej i pół przed kamienicę nr. 14, zajechali strażacy z dużą drabiną, którą szybko przystawili do okna II. p. Przed kamienicą zebrał się, jak zwyczajnie w takich wypadkach tłum przechodniów, rozstrząsających żywo przyczynę zjawienie się straży, gdy nie zachodził wypadek pożaru.

Niebawem sprawa poczęła się wyjaśniać. Oto na II. p. wspomnianej kamienicy zajmuje mieszkanie

p. Studzieniecka, wdowa po urzędniku, wraz z 26-letnią córką Ireną, która w ostatnim czasie popadła w silny, coraz bardziej ujawniający się rozstrój nerwowy,

na bliżej nieznanem tle.

Gdy po nocy matka jej ze siostrą swą chciały wejść do pokoju Ireny, zastały drzwi zamknięte, przyczem oświadczyła ona, iż drzwi nie otworzy, a nawet rzucała pogróżki w stronę matki i ciotki. Wobec tej przykrej a zagadkowej sytuacji jeden z sąsiadów.

zawezwał straż pożarną, która przystawiła drabinę i zabezpieczyła okno, udaremniając w ten sposób prawdopodobny skok nieszczęśliwej z okna II. p.

Równocześnie strażacy przemocą otworzyli drzwi i pełną taktu, perswazją skłonili ją do zejścia na ulicę, gdzie oczekiwała już autodorożka, która przewiozła nieszczęsną do zakładu dla umysłowo - chorych w Kulparkowie.

Zmarli we Lwowie

Władysław Chomik, emeryt P. K. P., Obrońca Lwowa, z krypty OO. Bernardynów, 11 maja na cmentarz Janowski.

Józef Lachaut, l. 73. em. T. W. S., z krypty Ormiańskiej, 11 maja na cmentarz Janowski.

Marjan Jastrzębiec Strzembosz, b. właśc. dóbr, 11 maja, z ul. Kleinowskiej 3, na cm. Łyczakowski.

Agnieszka Łabowa, pryw., l. 38, 12 maja, z krypty Ormiańskiej, na cmentarz Janowski. (Pogrzeby z Zakł. Pogrzebowego „Elizjum", Lwów, ul. Sobieskiego 9, tel. 289-40).

Jan Metz, em. PKP., l. 65, 11 maja, z ul. Hoffmana 6, na cmentarz Łyczakowski.

Antonina Blejarska, wdowa, 12 maja z krypty Ormiańskiej, na cmentarz Janowski.

Henryk Uhma, stud. Polit., 13 maja, z krypty OO. Bernardynów, na cmentarz Łyczakowski.

Ludwik Boraczek, l. 46, kier. PKP., 12 maja, z ul. Świętokrzyskiej 48, na cmentarz Łyczakowski.

KOMUNIKATY

WICEMINISTER SKARBU NA INSPEKCJI WE LWOWIE. Wiceminister skarbu p. Werner bawi od kilku dni we Lwowie i odbywa podróż lustracyjną. P. Wiceminister w towarzystwie dyrektora Izby skarbowej p. Gregera, zwiedził kilka zakładów przedsiębiorstw państwowych, a m. i. Fabrykę tytoniu w Winnikach. Wczoraj Wicemin. Werner wyjechał w towarzystwie dyr. Gregera do Drohobycza.

PROMOCJA DOKTORSKA. W poniedziałek 20 bm. o godz. 12, odbędzie się w auli Politechniki Lwowskiej (Leona Sapiehy 12. I p.) promocja inż. Bogusławy Jeżowskiej i inż. Stanisława Rachwała na doktora nauk technicznych.

ODDZIAŁ LWOWSKI P. C. K. zawiadamia uprzejmie członków i gości nowej generacji artystów - malarzy, że otwarcie wystawy obrazów projektowane początkowo na połowę maja br. ze względów technicznych przesunięte zostało na drugą połowę września.

PIELGRZYMKA DO MILATYNA. Archidjecezjalny Komitet Pielgrzymkowy (Lwów, ul. Fredry 3) urządza wielką pielgrzymkę do Milatyna. Pociągi popularne kursować będą w dniu 30 maja br.: 1) ze Stanisławowa przez Lwów do Zadwórza. koszt przejazdu w obie strony: 9.10 zł. 2) z Trembowli przez Tarnopol i Krasne do Zadwórza, koszt przejazdu w obie strony zł. 7.90. Zgłoszenia: w Urzędach parafjalnych i biurach „Orbisu".

DRUGI WIECZÓR Z SERJI TANICH KONCERTÓW KONSERWATORJUM P.T.M. odbędzie się w poniedziałek, 13 bm. godz. 20.15 w sali Pow. Tow. Muz. (Kino „Apollo") — Dzieła Bacha w wykonaniu prof. Czaplińskiego (skrzypce), Muenzera (fortepian) i orkiestry pod dyrekcją Dr. A. Sołtysa. Tylko jeszcze mała ilość biletów do nabycia w F-mie G. Seyfarth ul. Akademicka 6.

KRONIKA KRAKOWSKA

Bezkrólewie w Tow. urzędników miejskich

Onegdaj odbyły się w Krakowie — jak już donosiliśmy — w towarzystwie urzędników miejskich wybory władz, a to prezesa, dwóch wiceprezesów i 7 członków zarządu. Wyboru odbyły się na drodze zupełnie legalnej przyczem przeszła 80 proc. głosów lista większościowa; lista sanacyjna przepadła z kretesem. Nie było to na rękę pewnym osobom z poza większości urzędników, które postanowiły unieważnić (!!!) dokonane wybory legalne i przeprowadzić nową elekcję w łonie Towarzystwa. Pod presją tych właśnie czynników prezes, wiceprezesi i 7-miu członków wydziału złożyło rezygnację z mandatów, a za nimi poszła reszta członków zarządu w liczbie dalszych 7-miu osób. Dzięki tym wichrzycielskim machinacjom malkontentów sanacyjnych, — w Towarzystwie urzędników miejskich skupiającem około 600 osób zapanowało bezkrólewie. Nowe wybory odbędą się 21 bm.

TYDZIEŃ LOTNICZY ROZPOCZĄŁ SIĘ w Krakowie, w sobotę, 11-go, koncertem orkiestr wojskowych na Rynku i fanfarami z wieży ratuszowej. Dziś, w niedzielę rano pochód propagandowy oddziałów L. O. P. P. po mieście, oraz pokazy odkażania w różnych częściach miasta.

DELEGACI MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU TURYSTYCZNEGO przybywają do Krakowa w poniedziałek, 13 bm. na czterodniowe obrady. Otwarcie Kongresu odbędzie się we wtorek, 14-go, w sali Rady miejskiej, poczem uczestnicy Zjazdu zwiedzą wystawę afiszów propagandy turystycznej w gmachu T-wa Przyjaciół Sztuk Pięknych. O godz. 7 wieczór wezmą udział w kolacji, wydanej przez Ministerstwo Komunikacji, a o 10-tej w raucie w salonach prezydenta miasta. W ciągu kilkudniowego pobytu będą zwiedzać zabytki miasta, klasztor OO. Kamedułów na Bielanach, Tatry, Pieniny i t. p.

DELEGACI WĘGIERSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA przybyli do Krakowa, celem zapoznania się z urządzeniami miejscowej organizacji P. C. K. Panowie Dr. Szentvary major i Dr. Telbig kapitan, lekarze wojskowi, zwiedzili nadto zabytki Krakowa i w sobotę wieczór wyjechali do Budapesztu.

PRZEJAZD PRZEZ MOST WARSZAWSKI został zamknięty dla wszelkich wozów ciężarowych i autobusów. Mogą przejeżdżać jedynie samochody osobowe lekkie, pojazdy konne i próżne wozy ciężarowe.

ZASYPANIE MŁYNÓWKI W OBRĘBIE KRAKOWA zostanie wreszcie przeprowadzone w roku bieżącym. Młynówka zostanie ujęta w kanał sklepiony u wylotu ul. Łobzowskiej i puszczona do starego kolektora w Alei Trzech Wieszczów, skąd kolektorem starej Rudawy wody spłyną do Wisły.

CIUNKIEWICZOWA ZNALAZŁA SIĘ NA WOLNOŚCI po odsiedzeniu kary 10-miesięcznego więzienia. Ma ona do odbycia jeszcze jedną karę, której wykonanie zostało jej zawieszone warunkowo.

W POSZUKIWANIU PRZYGÓD. Dwaj uczniowie VI klasy szkoły powszechnej w Krakowie: Henryk Rauscher (l. 13) i Benon Bakalarz (lat 13), korzystając z pięknej pogody wiosennej, zapragnęli przygód i puścili się w świat. W domu oświadczyli, że idą z wycieczką szkolną. — Stroskani rodzice zwrócili się do policji o pomoc w wyszukaniu małych zbiegów.

KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA DO KATOWIC została zamknięta z powodu fatalnej drogi. Roboty około budowy nowej szosy zostaną podjęte w przyszłym tygodniu.

NOC WENECKA NA WODZIE będzie jednym z dalszych punktów imprez „Dni Krakowa". — Widowisko to będzie urządzone w Parku Krakowskim. Nadto w ogrodach miejskich odbędą się efektowne wieczorne festyny.

STRONNICTWO NARODOWE W KRAKOWIE ZOSTAŁO WEZWANE NA ROZPRAWĘ w charakterze oskarżonego. Pomijając przedmiot rozprawy, Stronnictwo znalazło się w kłopocie kogo ma delegować na rozprawę, gdyż wezwanie nie zawiera nazwiska osoby a tylko organizacji jako takiej!!

ZRUJNOWANE DROGI DOJAZDOWE na lotniska w Rakowicach i Czyżynach są prawdziwą plagą Krakowa, zwłaszcza Rakowice zostały obecnie odcięte formalnie od miasta, a co najsmutniejsze, że w preliminarzu inwestycyjnym, drogi na lotniska podkrakowskie nie zostały wogóle wzięte w rachubę.

SAMOBÓJCZY SKOK Z V. PIĘTRA. Wczoraj donosiliśmy o zamachu samobójczym pewnej kobiety, która skoczyła z okna V. piętra domu przy ul. Sienkiewicza 2 i poniosła śmierć na miejscu. Jak stwierdzono denatką jest Genowefa Ries, żona emeryt. urzędnika kolejowego, zam. przy ul. Szujskiego 3. Na jakiem tle Riesowa dokonała rozpaczliwego kroku dotąd nie ustalono.

ZWŁOKI MŁODEGO MĘŻCZYZNY wydobyto wczoraj z Wisły pod Krakowem, liczył on 20 kilka lat, był średniego wzrostu, o twarzy owalnej, gładko golonej, częściowo łysy. W kieszeni kamizelki miał zegarek marki Standart U. S. A.

KOMUNIKATY

ZESPÓŁ REWELLERSÓW KOBIECYCH „T. 4." pod dyr. Wandy Vorbond-Dąbrowskiej zaprezentuje melomanom naszego miasta lekką muzykę w niedzielę, 12 b. m. w Starym Teatrze. Znakomity ten kwartet kobiecy, którego główne filary, t. j. sopran i alt posiadają wybitnie piękne głosy, a ze swojemi towarzyszkami tworzą świetnie zestrojony zespół o niesłychanej finezji i wielkim smaku wykonania, — cieszy się wszędzie wielkiem powodzeniem.

STOW. MŁODYCH MUZYKÓW (ul. Sławkowska 12) urządza w niedzielę, 12 b. m. o godz. 18-tej recital fortepianowy Natalji Weissman-Hublerowej. Wstęp wolny.

„MADAME DUBARRY", stylowa i pełna melodji operetka Millöckera i Mackebena, w tłumaczeniu i reżyserji J. Karbowskiego, w muzycznem opracowaniu dyr. B. Wallek-Walewskiego, a malarskiem dyr. K. Frycza, powtórzona będzie w najbliższy poniedziałek, dnia 13. b. m. w premjerowej obsadzie z p. Zofją Jaroszewską na czele.

POKAZ DŹWIĘKOWYCH FILMÓW WŁOSKICH, organizowany staraniem Towarzystwa „Dante Alighieri" i Lektoratu języka włoskiego Uniwersytetu J. K., odbędzie się we wtorek, 14 bm. o godz. 19.30 w sali Collegium Maximum Uniwersytetu J. K. (wejście od ul. Kościuszki 9.) Wyświetlone będą następujące filmy: 1) Venezia popolare, 2) Ceramiche viventi, 3) Napoli — un escursione sul Vesuvio, 4) Le Isole Brioni. Wstęp wolny za okazaniem zaproszenia, które wydaje się w poniedziałek 13 bm. w Portjerce nowego gmachu Uniwersytetu J. K.

PRAKTYKA TURYSTYKI DO JUGOSŁAWJI. Odczyt pod powyższym tytułem wygłosi w niedzielę dnia 12 bm. red. Tadeusz Przybylski w sali „Skizu" (Pasaż Mikolascha) o godz. 19. Odczyt ten ilustrowany będzie szeregiem zdjęć z wycieczki Lwowian do Jugosławji w roku ubiegłym.

Na Wystawie jugosłowiańskiej wystawiony jest model samolotu wykonanego przez p. Aleksandra Bieńkowskiego, a ofiarowanego królowi Piotrowi II. jugosłowiańskiemu.

ZWIĄZEK PAŃ DOMU zaprasza wszystkie P. P. Członkinie na poświęcenie nowego lokalu Związku przy ul. Batorego 38 w parterze, które odbędzie się w poniedziałek, 20 b. m.

Dzisiejsze imprezy sportowe

WARSZAWA. Narodowy bieg naprzełaj z udziałem Noji, Fiałki i innych.

Zawody kolarskie harcerzy Chorągwi Warsz.

ŁÓDŹ. Międzymiastowy mecz piłkarski Łódź — Warszawa.

Międzymiastowy mecz lekkoatletyczny AZS. (Warszawa) — ŁKS.

POZNAŃ. Drużynowy mecz szermierczy o mistrzostwo Polski A. Z. S. (Poznań) — Wojskowy K. S. (Łódź).

WILNO. Raid motocyklowy po ulicach Wilna.

KATOWICE. Międzymiastowy mecz piłkarski Śląsk — Lwów.

CZĘSTOCHOWA. Międzymiastowy mecz piłkarski Częstochowa — Śląsk.

LWÓW. Mecz lekkoatletyczny Sokół Macierz — Lechja na boisku 40 p. p. o godz. 10.

Mecze piłkarskie Rekord — T. S. L. (godz. 9) oraz Biały Orzeł — Świteź o godz. 11 na boisku 26 p. p.

Mecz piłkarski pomiędzy Reprezentacją Lw. Ligi Okr., a Hasmoneą na boisku „Pogoni"

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Niedziela, 12. 5. popoł. „Stracona miłość" wiecz. „Trafika pani generałowej".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: Małe kobietki.
ADRIA: „Jestem zbiegiem".
BAGATELA: „Szaleństwo amerykańskie" i rewja „Wiosna idzie".
MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Dzielny chłopiec (Cooper).
PROMIEŃ: „Rzymskie skandale"
SŁONKO: „Przed maturą" i „Przyjaźń w obliczu śmierci".
SOKÓŁ: „Popisy gimnastyczne".
SZTUKA: Roześmiane oczy.
ŚWIT: „Tarzan nieustraszony"
UCIECHA: „Piotruś".
WANDA: „Mężowie do wyboru" (J. Crawford, C. Gable).
ZORZA: „Szpieg w masce".

Chleb dla ubogich w Stanisławowie

Jednem z najbardziej czynnych towarzystw charytatywnych na terenie Stanisławowa, jest Tow. „Chleb Głodnym Dzieciom", którego działalność, mimo niesprzyjających warunków, nie straciła na swej aktywności, lecz rozwija się coraz lepiej. Bezwątpienia wielką zasługę na terenie tego towarzystwa przypisać należy p. Zofji Migockiej — przewodniczącej Tow. Chleb Głodnym Dzieciom, której niespożyta energja i całkowite oddanie się pracy dla dobra najbiedniejszych są ogólnie znane w naszem mieście. Również wielką zasługę przypisać należy tut. społeczeństwu, którego wypróbowana ofiarność w wielkiej mierze przyczynia się do działalności T-wa. W zasięgu opieki T-wa znajduje się zwyż 157 ubogich rodzin z miasta, oraz uboga ludność z powiatu stanisławowskiego. Tow. Chleb Głodnym Dzieciom, prócz stałych miesięcznych zapomóg udzielonych najbiedniejszym, prócz doraźnej pomocy, pomaga również w ten sposób, że zaopatruje ubogą ludność nie tylko w wiktuały, ale też w odzież, zakupywaną w katolickich sklepach Pawłowskiego, Siedleczki i Lewaka, oraz ofiar, składanych na ręce T-wa przez tut. społeczeństwo.

Pozatem T-wo urządza okolicznościowe uroczystości, jak opłatek, święcone, 3-go Maja, św. Mikołaja, gwiazdkę i t. d., na których zostaje obdarzonych kilkaset osób i dzieci wiktuałami, oraz odzieżą. T-wo utrzymuje dwóch uczniów Seminarjum, umieszczonych w internacie, oraz jednego ucznia w szkole sztuk zdobniczych w Warszawie. Ponadto udziela pomocy materjalnej Albertynom i Albertynkom, wspiera ubogą dziatwę w szkole im. św. Zofji i Hoffmanowej, opiekując się biednymi w barakach, opiekuje się bezrobotnemi dziewczętami i t. d.

W roku sprawozdawczym na ogólną sumę 4.759.70 zł., jaką T-wo rozporządzało, wydano na biednych 4.538.91 zł., nie licząc darów w naturze.

Gra idzie o grubą stawkę...

Rola i znaczenie Małopolskiego Związku Mleczarskiego

Notując przed niedawnym czasem działalność ukraińskich spółdzielni **„Masło sojuza"**, mieliśmy na celu zwrócenie uwagi społeczeństwa na grożące naszym polskim spółdzielniom niebezpieczeństwo na terenie Ziemi Czerwieńskiej. Niebezpieczeństwo to będzie mniejsze, skoro spoczeństwo nasze wszystkiemi dostępnemi siłami poprze polską organizację tego typu, a mianowicie **„Małopolski Związek Mleczarski"**. Związek ten, mający wą siedzibę w Krakowie, istnieje od r. 1909, a działalnością swą obejmuje województwa: krakowskie, lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie, oraz część województwa kieleckiego. Lata wojny przeżył Związek dość szczęśliwie, a lata kryzysu, mimo, iż przyniosły mu pewne szkody, nie zdołały zachwiać podwalin tej spółdzielczej polskiej organizacji. Główną swą siłę skierował M. Z. M. na opanowanie **rynku** wewnętrznego, nie zaniedbując jednak i dróg eksportowych.

Stan dziesiejszej rozbudowy Małopol. Związku Mleczarskiego notują poniższe placówki, które podajemy w przekonaniu że odnajdzie je każdy Polak:

Kraków: główne magazyny tranzytowe, trzy placówki hurtowej sprzedaży nabiału i jedna placówka hurtowej sprzedaży przyborów mleczarskich, sześć sklepów sprzedaży detalicznej i zakład badania mleka.

Lwów: oddział hurtowej sprzedaży, osiem sklepów detalicznych, oddział jajczarski, mleczarnia i serownia.

Tarnopol: oddział sprzedaży hurtowej i jeden sklep sprzedaży detalicznej.

Stanisławów: oddział sprzedaży hurtowej i dwa sklepy sprzedaży detalicznej. Lansowana niedawno przez jeden z dzienników krakowskich wiadomość, jakoby **jeden ze sklepów M. Z. M. został w Stanisławowie zlikwidowany**, okazuje się nieścisłą, gdyż zmieniono tylko lokal, który nabyty został przy tej samej ulicy w innem miejscu.

Z kolei zanotować należy **sklepy** detaliczne i oddziały sprzedaży hurtowej: w Worochcie, Jaremczu, w Katowicach, Królewskiej Hucie, Szarleju, Bielsku i Białej.

W najbliższym czasie projektowane jest stworzenie nowych placówek w najważniejszych miejscach na Podhalu.

M. Z. M. jest **centralą handlową** spółdzielń przedewszystkiem co do **masła**, w mniejszej mierze co do **mleka, śmietany i serów**. W ostatnim czasie rozwinięto intenzywnie dział **jajczarski**.

W r. 1934 **dostawa masła** wynosiła — 1,549.601 kg, co w porównaniu z r. 1933 oznacza zwiększenie się dostawy o 263.258 kg. Do **Niemiec** i **Anglji** wywieziono 263.887 kg, czyli o 40.000 kg więcej niż w roku poprzednim.

Dostawa mleka, która w r. 1934 wynosiła 881.434 litrów, zwiększyła się w stosunku do roku poprzedniego o 114.419 litrów (14.34 proc.), **dostawa śmietany** doszła w r. 1934 do 49.250 litrów, czyli o 47,48 proc. była większą, niż w r. poprzednim. — **Dostawa serów** wynosiła 51.940 kg., zwiększyła się przeto o 14.57 proc., **dostawa jaj** doszła do 4,138.920 sztuk, czyli o 1,277.640 sztuk więcej, niż w r. 1933.

Towarów różnych jak: serków, bryndzy, twarogu, miodu, soków i pieczywa sprzedano za 126.013 zł., czyli o 18.40 proc. więcej, niż w r. 1933.

Suma bilansowa M. Z. M. doszła w r. 1934 do 1.417.710 zł. 57 gr., **utargi** wynosiły 4,832.409 zł., **dochód z utargów** 556.032 zł.

Wartość bilansowa nieruchomości w **Krakowie** i we **Lwowie** oceniona została na 511.000 zł., ruchomości na 170.000 zł.

Niezbyt wesołe były i są dni Małopol. Zw. Mleczarskiego w dobie kryzysu. Już same ceny, które w r. 1929 wynosiły 6.41 zł., a w r. 1933 — 2.72 zł., wskazują na to, jak ostrożnie, a równocześnie jak trudno było opanować sytuację i rynku wewnętrznego i zewnętrznego. Sytuację skomplikowała **rywalizacja „Masłosojuza"**, który dzięki zaniedbaniu dawniejszych kierowników M. Z. M. zdołał stanąć pewną stopą zarówno na terenie Ziemi Czerwieńskiej, jak i w pewnych najkorzystniejszych powiatach Małopolski Zachodniej i Śląska. W ostatnich czasach zwrócono jednak baczną uwagę na zasiąg placówek „Masłosojuza", przeciwstawiając im placówki polskie.

Nie potrzebujemy chyba dodawać, że działalnością „Masłosojuza" kierują nietylko względy gospodarcze, lecz, że sterują niemi również pobudki polityczne i to ostatnie nastawienie nie powinno być lekceważone przez społeczeństwo polskie. **Każda niemal spółdzielnia polska, jak to** wykazują mapy, otoczona jest wieńcem **spółdzielni ruskich**, a to cernowanie placówek polskich nie jest bezplanowe i bezcelowe. Charakterystyczną jest również polityka cen „Masłosojuza", który demon**stracyjnie obniża stawki sprzedaży**, względnie podwyższa stawki za dostawę od producentów, zmniejszając z jednej strony nabywców, zwiększając z drugiej strony niezadowolenie u dostawców do spółdzielń polskich.

Niemałą rolę **w tej walce konkurencyjnej odgrywają żydzi**, którzy w lwim odsetku stanęli czy to w formie dostawców czy nabywców **po stronie „Masłosojuza"**.

Gra więc idzie o grubą stawkę, i to nietylko gospodarczą, lecz i polityczną. To sobie uświadomić musi społeczeństwo polskie i karnie stanąć po stronie spółdzielczości polskiej.

KURJER SPORTOWY

Lwów występuje w obronie Stryja

Na wczorajszem posiedzeniu Zarząd L. O. Z. P. N., rozpatrując sprawę zawieszenia klubów stryjskich, powziął następującą nader sensacyjną uchwałę: „Zarząd LOZPN. zdając sobie sprawę z konsekwencji wypływających dla klubów stryjskich z zarządzenia PZPN. zawieszającego je i niszczącego w ten sposób całkowicie sport na terenie powiatu stryjskiego i to właśnie wówczas, kiedy najwyższe czynniki sportowe dążą do rozbudowy sportu, idąc po linji jednomyślnej uchwały walnego zgromadzenia LOZPN. i zajętego stanowiska przez delegatów LOZPN. na walnem zgromadzeniu PZPN. uchwalił jednogłośnie nie przyjąć polecenia PZPN. L. D. 1610/35 z 2. maja b. r. do wiadomości".

Jak się dowiadujemy, również i Kolegjum Sędziów będzie delegować swych członków na mecze, rozgrywane przez „wyklęte" kluby.

Należy tu zaznaczyć, że uchwała P. Z. P. N. była niezwykle krzywdząca dla klubów stryjskich i dobrzeby było, gdyby została cofnięta.

U wrót wiosennego meetingu

wyścigów konnych na Persenkówce

Nadszedł wreszcie tak niecierpliwie przez sportowców Lwowa oczekiwany dzień. Długi łańcuch emocjujących i zagadkowych przeżyć, wesołych i ponurych, a błyskawicznie zmieniających się nastrojów pod wrażeniem rozgrywających się na torze wypadków — zaczyna się startem do biegu z przeszkodami na dystansie 3200 m.

Jota pod por. **Wójcikiem** stanowi tu klasę przed niecałkiem jeszcze dojrzałym **Poznaniakiem, Centurją i Gordonem.** Zwycięstwo klaczy, przy normalnych warunkach biegu, zdaje się nie ulegać wątpliwości.

W konkurencji anglo - arabów spotykają się również tylko cztery konie, ale w zupełnie otwartej walce i przy zrównoważonych szansach. **Bandolet i Rijad** w czasie rannych robót dali się poznać z jak najlepszej strony. **Galicja** długi czas pozostawała za ogierami w tyle — w ostatnich dniach jednak klacz zrobiła znaczne postępy, które przy wysokiej klasie predystynują ją do tego, by one ogiery odesłała z kwitkiem „do domu". **Frywolny** poważnie w rachubę jeszcze nie wchodzi.

Na krótkim dystansie dla koni trzyletnich **Czarka** niewątpliwie uzyska dużą przewagę przed **Brawo Polmodie** i resztą nie bardzo jeszcze wyrobionego towarzystwa.

Sensacja dnia jest **Nagroda otwarcia** dla czteroletnich i starszych koni arabskich na dystansie 2400 m. **Kair, Hazard, Labirynt i Łucznik** należą do najwyższej klasy starszych arabów na torze. Przemawia za niemi długi dystans, który naodwrót młodsze konie stawia po długiej, zimowej przerwie przed bardzo ciężkiem zadaniem. Jedynie **Mekka**, reprezentująca bodaj czy nie najwyższą klasę wśród wszystkich arabów, jakiemi w danej chwili dysponuje tor lwowski, mogłaby się załatwić z zeszłorocznym zwycięzcą w derbach, Labiryntem — ale — klacz musiałaby być w bardzo dobrej formie. Przypuszczając, że tak jest przynajmniej w przybliżeniu, dać należy klaczy p. por. Wójcika szansę ex aequo z **Labiryntem**, którego p. **Żarczewski** wyostrzył na wszystkie strony i boki. W przeciwnym wypadku **Mekka** musiałaby skapitulować także przez **Hazardem** i **Łucznikiem.**

Perkun, Assagay, Argonauta i Meczet mają zadanie o wiele cięższe od **Mekki**, która w razie sukcesu w dniu dzisiejszym byłaby w późniejszych próbach klasycznych jak **Oaks i Derby**, nie do pobicia.

Bieg otwarcia dla koni trzyletnich jest bardzo słabo obesłany. **Frywolna, Antolka i Parthenis** stoczą ostrą walkę, w której **Frywolna** może odnieść sukces dzięki swej ustalonej formie.

Najpoważniejszą próbą w dniu dzisiejszym jest bezwątpienia **„Wiosenna nagroda otwarcia"** (niestety tylko 1200 zł.!) **Irkut i Lumineuse** po ostrej walce na całym dystansie ustalą prawdopodobnie między sobą najważniejszy wynik dnia. Za **Irkutem** przemawia wyższa klasa — za **Lumineuse** zdrowsze nogi. Ogierowi p. Stępkowskiego wystarczy tylko potwierdzić przeciętny wynik z rannych robót, żeby sprawę całą bezkonkurencyjnie załatwić. Jeżeli jednak twardy tor lwowski mu nie odpowie — w takim wypadku **Lumineuse** powinna bezwarunkowo rozstrzygnąć na swoją korzyść przed **Bantamem, Fenelą**, galopującą lepiej po dłuższych dystansach, niedojrzałym jeszcze **Muratem III. i Bitną.**

Szanfary i Energia po ostrej walce w biegu dla koni trzyletnich mają bezwzględnie największe szanse na swoją korzyść. Wierzymy w sukces Ziemiańskiego.

Lalka powinna ustalić ostatni wynik dnia na dystansie 1600 m przed **Trubadurem, Nudą, Comtessin** i innemi.

DELIKATNY NASKÓREK.

Przy pielęgnowaniu ciałka dziecięcego należy do kąpieli dziecka i do mycia główki używać odpowiedniego mydła. Mydło dla dzieci winno być doskonale przetłuszczone, wolne od ługów niezwiązanych, perfumowane olejkami naturalnemi, czystemi. Takiem mydłem jest Mydło Bebe Szofmana, którego skład chemiczny i właściwości przy każdym warze mydła są troskliwie badane przez laboratorjum analityczne firmy „WU-EL-KA", by mydło to idealnie przystosować do wymogów higjeny dziecka i do delikatności jego skóry. (x).

Dr. S. A.

Lista zapisów

Godz. 15.30; Gonitwa I. — 700 zł. (przeszk) Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 3.200 m.: Centurja chł. Kazuła 68 kg.; Gordon N. N. 72 kg.; Jota p. Wójcik 71 kg.; Poznaniak S. Ustinow 76 .

Godz. 16.; Gonitwa II. — 800 zł.; Dla 3 l. og. i kl. anglo-arab.; Dyst. ok. 1.800 m.: Bandolet j. Matuszewski 62 kg.; Frywolny chł. Kapuściak 58 kg.; Galicja j. Kondraciak 60 kg.; Rijad j. Janusik 58 kg.

Godz. 16.30; Gonitwa III. — 500 zł.; Dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.200 m.: Brawo Polmmodie j. Rusin 56 kg.; Czarka j. Janusik 55 kg.; Etalo d'or N. N. 57 kg.; Fogerosz j. Bews 58 kg; Tama N. N. 57 kg.; Warna j. Matuszewski 57 kg.

Godz. 17.; Gonitwa IV. — 2.000 zł.; Nagroda otwarcia; Dla 4 l. i st. og. i kl. arab; Dyst. ok. 2.400 m.: Argonouta j. Tobiasz 59 kg.; Assa-gay j. Bogobowicz 59 kg.; Hazard chł. Jankiewicz 62 kg.; ż. Balcerzak 62 kg; Labirynt j. Tokarczyk 62 kg.; Łucanik ś. Ustinow 62 kg; Meczet p. Żarczewski 59 kg.; Mekka j. Matuszewski 57 kg.; Perkun j. Janusik 59 kg.;

Godz. 17.30; Gonitwa V. — 1.200 zł.; Dla 3 l. og. i kl. D. st. ok. 1.200. m.: Antolka j. Czyż 55 kg.; Frywolna j. Bogobowicz 55 kg; Gladjator j. Konczal 57 kg; Parthenis j. Szyszko 57 kg; Saga j. Janusik 55 kg.

Godz. 18.; Gonitwa VI. 1.200 zł.; Nagroda wiosenna. Otwarcie; Dla 4, l. i st. og. i 1.600 m. Bantam ż. Ziemiański 60 kg; Bitna j. Szyszko 55 kg.; Fenela j. Czyż. 58 kg; French j. Kończal 60 kg.; Irkut j. Kotlarz 59 kg; Lumineuse j. Kondraciak 58 kg.; Murat II. j. Bogobowicz 63 kg.

Godz. 18.30. Gonitwa VII — 500 zł. Dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.200 m: Cenna chł. Koczmar 57 kg; Combine N. N. 57 kg; Energja II. j. Czyż 56 kg; Norok j. Bogobowicz 59 kg; Szanfary ż. Ziemiański 59 kg.

Godz. 19. Gonitwa VIII — 500 zł.; Dla 4 l. i st. og. i kl.; Dyst. ok. 1.600 m.: Branka II. j. Tobiasz 57 kg.; Eneida j. Matuszewski 57 kg; Comtessin N. N. 57 kg.; Jestem Pewna j. Czyż 57 kg; Nuda j. Janusik 57 kg; Lalka j. Matuszewski 57 kg; Trubadur j. Bogobowicz 59 kg.

Typy na dzień dzisiejszy

I. Jota, Poznaniak.
II. Galicja, Bandolet,
III. Czarka, Brawo Polmodie,
IV. Labirynt Mekka, Łucznik,
V. Frywolna, Antolka.
VI. Irkut, Luminause. Bantam.
VII. Szanfary, Energja.
VIII. Lalka, Trubadur, Comtessin.



Co sądzi prasa francuska o warszawskich rozmowach Lavala?

PARYŻ, 10. 5. (PAT). Prasa francuska obszernie omawia znaczenie podróży min. Lavala do Warszawy. „Oeuvre" twierdzi, że *polityka polska jest w dalszym ciągu zagadkowa i narazie nic nie pozwala przypuszczać, że dokonała się w Polsce jakaś ewolucja na korzyść francuskiej polityki organizacji pokoju. Laval zostanie przyjęty prawdopodobnie z rezerwą. Nie odbędą się spontaniczne manifestacje ludności, nie będzie okrzyków „Niech żyje Francja", któremi witany był Barthou.* Niewiadomo, czy po rozmowach Lavala w Warszawie Francja będzie znała prawdziwe intencje rządu polskiego. Działalność polityki polskiej zwraca się obecnie w kierunku Rzeszy. Laval podczas swego pobytu w Warszawie wyłoży niewątpliwie swe poglądy na układ francusko - sowiecki. Po sposobie, w jakim zostaną przyjęte te wyjaśnienia, Laval będzie mógł osądzić szanse, czy Polska zgodzi się wziąć udział w organizacji bezpieczeństwa na wschodzie Europy. W razie pozytywnym, sojusz francusko - polski mógłby odegrać w organizacji bezpieczeństwa europejskiego b. poważną rolę. Z drugiej strony min. Laval ma zaznaczyć, że Francja poza ogólnym paktem bezpieczeństwa europejskiego nie będzie prowadziła polityki bałtyckiej, która w Warszawie mogłaby być interpretowana jako wymierzona przeciwko interesom Polski nad Bałtykiem.

„Excelsior" pisze, że wizyta min. Lavala nie jest przypadkowa lub też grzecznościowa. *Wizyta Lavala była przedmiotem długich przygotowań dyplomatycznych.* Rozmowy Lavala w Warszawie będą miały trwały wpływ na orjentację polityki francusko - polskiej. Polepszenie stosunków między Polską a Francją nastąpiło w Genewie, gdy Polska głosowała za przyjęciem rezolucji w sprawie zbrojeń niemieckich.

„Petit Parisien" w korespondencji z Warszawy stwierdza, że wizyta min. Lavala przygotowana była bez podniecenia. Program przewiduje jedynie rozmowy polityczne i jedno przyjęcie oficjalne. Warszawa nie przygotowuje z okazji pobytu min. Lavala żadnej manifestacji przyjaźni francusko - polskiej. *W przededniu rozmów, które uważa się za decydujące, nastrój w Warszawie jest raczej skupiony, niż entuzjastyczny.* Autor korespondencji wyraża przypuszczenie, że przedmiotem rozmów będzie zagadnienie bezpieczeństwa europejskiego, konferencje o przymierzu francusko - polskiem, sprawa układu francusko - sowieckiego i inne zagadnienia, jak np. sytuacja emigrantów polskich we Francji i sprawy gospodarcze. Pewne skargi ze strony Polski — pisze korespondent — będą napewno wysunięte, ale również nie można pominąć skarg francuskich, szczególnie jeżeli chodzi o traktowanie przedsiębiorstw francuskich w Polsce. Tematów do rozmowy i wymiany poglądów nie brak. Wyjaśnienie stosunków polsko - francuskich zależy od rozwiązania tych problematów.

„Ere Nouvelle" podnosi, że przyjazd Lavala witany jest przez polską opinję z zadowoleniem. Francja nigdy nie miała zamiaru stawiać Polski na drugim planie, lub realizować trójstronne lub dwustronne porozumienia, które pozwalałyby pewnym mocarstwom wielkim na kierowanie polityką europejską. Po rozproszeniu przez Lavala nieporozumień, sojusz polsko - francuski powinien być wzmocniony.

„Ami du Peuple" stwierdza, że wizyta warszawska ma charakter b. delikatny. Laval winien przezwyciężyć te zastrzeżenia, które u kierowników polityki polskiej zrodził francusko - sowiecki pakt wzajemnej pomocy i przekonać ich, że ten w niczem nie narusza przymierza Francji z Polską. Należy przyznać, że układ został zredagowany w sposób tak skomplikowany, że obawy polskie są całkiem uzasadnione.

„Journal des Debats" sądzi, że pakt z Sowietami nie jest równoznaczny z przymierzem, co Laval powinien w Polsce wyjaśnić. Także i stanowisko Polski wobec Niemiec nie da się pogodzić z praktyką przymierza z Francją. Dziennik uważa za wskazane, by Polska przyłączyła się do układu francusko - sowieckiego, restytuując w ten sposób znaczenie paktu wschodniego.

—o—

„Próba załatwienia wszystkich zatargów"

LONDYN, 10. 5. (PAT). „Manchester Guardian", pisząc o wizycie min. Lavala w Warszawie, zaznacza, że jednym z jej celów jest *próba zatarcia wszelkich uraz i załatwienia wszystkich zatargów, które od pewnego czasu podminowały stosunki polsko-francuskie.* Min. Laval dążyć będzie do znalezienia sposobu uniknięcia zatargów w przyszłości i o ile możności do ustanowienia podstaw dla lepszej współpracy. W dążeniach swych Laval może spotkać się w Warszawie ze zrozumieniem.

Dziennik zaznacza, że można oczekiwać, iż *Laval da zadośćuczynienie dawnym urazom polskim*, a również może naprawić naprężone wzajemne stosunki gospodarcze dla dobra obu krajów. Dziennik zwraca dalej uwagę na artykuł przewodniczącego sejmowej komisji spraw zagranicznych, posła Radziwiłła, oświadczając, że ze względu na osobę autora, artykuł ten uważać należy za odzwierciedlenie oficjalnej opinji polskiej. Dziennik podkreśla, że ukazanie się tego artykułu z przeddzień wizyty Lavala, jest bardzo znamienne.

Kto przyjechał z min. Lavalem?

WARSZAWA, 10. 5. (Tel. wł. G.). Z ministrem Lavalem przybyło dwudziestu kilku dziennikarzy francuskich, wśród nich najwybitniejsi publicyści: Emil Bure, naczelny redaktor „Ordre" wraz z żoną (Rumunką), p. Tabouis („Oeuvre"), Pertinax („L'Echo de Paris"), Geo London („Journal") i Bourgues („Petit Parisien"), Thouvenat („Intransigeant") i in.

Dziennikarze przywieźli ze sobą skrzynie, ważące po 65 kg. i zawierające t. zw. belinografy. Są to aparaty wynalazku amerykańskiego do przekazywania fotografji drogą radjową. Zostały one poraz pierwszy zastosowane podczas konferencji w Stresie i wówczas zdjęcia fotograficzne dokonane o godzinie 11 przedpołudniem, były już o godzinie 1-szej popołudniu w dziennikach paryskich. Dzisiejsze zatem zdjęcia ukażą się zapewne wieczorem w „Paris Soir".

Zakłady Skody zakupiło M. S. Wojsk.

WARSZAWA, 10. 5. (Tel. wł. G.). W dniu dzisiejszym do księgi hipotecznej hipoteki Sądu Okręgowego w Warszawie wciągnięty został *akt sprzedaży zakładów fabrycznych spółka akcyjna Polskie Zakłady Skoda.* Zakłady te nabyło Ministerstwo Spraw Wojskowych i umowę podpisał szef lotnictwa wojskowego gen. Rayski. Objekty fabryki silników Skoda na Okęciu przeszły na własność skarbu państwa za sumę *9 milj. zł.*

Ujęcie sprawcy napadu na listonosza

KRAKÓW, 10. 5. (PAT). Ubiegłej nocy policja aresztowała w Tarnowie Izraela Siegfrieda, drugiego sprawcę napadu rabunkowego na listonosza w Krakowie. *Siegfried ujęty został w Tarnowie w chwili, gdy korzystając z ciemności nocnych, chciał dostać się do swego mieszkania.*

—o—

Przebieg święta narodowego w Rumunji

BUKARESZT, 10. 5. (PAT). Święto narodowe Rumunji obchodzone było w całym kraju bardzo uroczyście. W świątyniach wszystkich wyznań odprawiono uroczyste nabożeństwa. O godz. 11 król w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego przyjął defiladę wojskową. W loży królewskiej zasiedli ministrowie spraw zagranicznych państw Ententy bałkańskiej, którzy przybyli na konferencję. Defiladzie przyglądało się przeszło 300 tysięcy widzów. Podczas rewji, nad polem ćwiczeń unosiły się setki samolotów wojskowych. Wieczorem zapalono pochodnie. Na wszystkich placach odbyły się koncerty orkiestr. Orszak królewski w drodze z pałacu do Cotrocenil, gdzie odbyła się rewja, witany był entuzjastycznie przez niezliczone tłumy publiczności.

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Morderca własnej siostry?

(s.). Niecodzienny proces toczył się wczoraj przed lwowską ławą przysięgłych. Jako oskarżony stanął rolnik Teodor **Białocerkiewicz**, rel. gr. katol., z zawodu rolnik, właściciel 1 i 1/4 morga gruntu, zamieszkały w Przewodowie.

Żyło ich dwoje: on i jego siostra, Marja Białocerkiewicz. Jak długo żyli rodzice, oboje rodzeństwo znosili się jako tako. A gdy ojcowie przenieśli się na mogiłki, pomiędzy bratem i siostrą rozpoczął się **spór o schedę**, która wynosiła około 3 morgi gruntu. Dnia jednego zażądał Teodor podziału tego kawałka gospodarstwa, a żądanie stawało się tembardziej natarczywe im więcej rosła miłość Teodora ku narzeczonej Annie Seniuk.

W domu zapanowało piekło. Brat bił, dusił, maltretował siostrę i groził, że ją zamorduje, zwłaszcza z tego powodu, że przeciwstawiała się związkowi Teodora ze znaną wiaternicą, za jaką uchodziła Seniuk. Piekło przybierało na rozmiarach. Aż pewnej nocy, a było to z 15. na 16. stycznia b. r., brat wróciwszy o późnej porze do chaty, a zastawszy siostrę w śnie, **chwycił jakiś ciężki przedmiot ugodził nim w głowę siostry**, ogłuszył ją, a następnie zaciągnął trupa do studni; tu dokończyła ofiara zwyrodnialca resztek żywota. Utonęła.

By upozorować **samobójstwo** siostry, Teodor przed wywleczeniem jej z chaty wsadził na ogłuszoną buty. Te jednak nie weszły całkowicie na nogi, lecz zatrzymały się na palcach, co wskazuje na to, że morderca nie miał siły wcisnąć obuwia na nogi konającej siostry.

Teodor **do winy się nie przyznaje,** wszystkie jednak poszlaki przemawiają na jego niekorzyść.

Trybunałowi przewodniczył r. Będaszewski, oskarżał prok. dr. Zakrzewski, broniła adw. dr. Seidlerówna.

Sędziowie przysięgli na pytanie w kierunku zabójstwa, dokonanego rzekomo przez Białocerkiewicza, odpowiedzieli 6 głosami tak, sześcioma nie. Natomiast potwierdzili pytanie w kierunku pogróżek pod adresem siostry. Na mocy takiego werdyktu trybunał skazał Białocerkiewicza na 1 rok więzienia. Proces miał charakter poszlakowy.

Telegram Prezydenta R. P. do króla Jerzego

WARSZAWA, 10. 5. (PAT). Z okazji jubileuszu 25-lecia panowania króla angielskiego, P. Prezydent Rz. P. wysłał następującą depeszę:

J. K. M. Jerzy V., król W. Brytanji, cesarz Indyj, Londyn.

W pamiętny dzień, kiedy imperjum brytyjskie czci 25-lecie pełnego chwały panowania W. K. M., proszę Waszą Król. Mość i Jej Król. Mość o przyjęcie gorących życzeń, które składam wraz z całym narodem polskim, szczęścia osobistego i pomyślności narodów W. Król. Mości. (—) Ign. Mościcki.

W odpowiedzi na powyższą depeszę, nadszedł na Zamek telegram następujący: Prezydent Rzplitej Polskiej, Warszawa. — Serdecznie dziękuję Panu, Panie Prezydencie, za uprzejme powinszowania i życzenia dla królowej i dla mnie z okazji srebrnego jubileuszu mego wstąpienia na tron. (—) Jerzy V.

—o—

XVI Zgromadzenie Ligi zwołane na 9 września

GENEWA, 10. 5. (PAT). Turecki min. spraw zagr. Ruždi Arras, urzędujący prezes Rady Ligi, **podpisał zaproszenie do wszystkich państw, członków Ligi, na Zgromadzenie Ligi, zwołane na 9 września.** Na porządku dziennym tego Zgromadzenia znajdzie się projekt zakazu wszelkich dostaw broni i materjałów wojennych dla państw, prowadzących wojny.

Utrudnianie eksportu dla Polski

GDAŃSK, 10. 5. (PAT). Komisarz kontroli cen wydał zarządzenie, na podstawie którego wywóz żywności i innych artykułów pierwszej potrzeby z terenu Wolnego Miasta do Polski uzależniony jest od uzyskania jego zezwolenia. Eksporterzy, chcąc uzyskać to zezwolenie, muszą okazać faktury, oraz korespondencję przeprowadzoną z odbiorcami w Polsce. Urzędy graniczne będą przepuszczały te artykuły do Polski tylko w tym wypadku, jeżeli listy wywozowe zaopatrzone będą w wizy komisarza. *Należy zaznaczyć, że podobne zarządzenia nie zostały wydane w sprawie wywozu do Niemiec i innych krajów.*

Skazanie księcia za oszustwo

LONDYN, 10. 5. (PAT). Dziś przed sądem londyńskim zapadł wyrok skazujący księcia Manchester na 10 miesięcy więzienia za nadużycie zaufania i próbę oszustwa. *Książę, liczący lat 58, członek angielskiej rady koronnej, zastawił biżuterję, którą nie miał prawa rozporządzać — aby uwolnić się od kłopotów finansowych.* Biżuterja należała do zmarłej małżonki księcia, a skargę wniósł prawny opiekun majątku pozostałego po księżnej. W ostatnim czasie książę Manchester dwukrotnie już ogłaszał swe bankructwo. W obiegu znajduje się wiele protestowanych weksli księcia.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

Pani domu znajdzie kucharkę, służącą i wychowawczynię — przez drobne, bezpłatne ogłoszenie. Objaśnienia w drobnych pod rubryką „Wolne posady“.

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Niedziela, dnia 12-go maja 1935 r.

9.00 Audycja poranna. 9.55 (Lw.) Program na dz. bież. 10.00 (Lw.) Wczesna opera niemiecka (płyty). 10.30 Transmisja Nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. Kazanie pt. „Znaczenie czci Świętych w Narodzie“ — wygł. ks. kanonik Rudolf Jan Van Roy. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wiadomości meteorologiczno-rolnicze. 12.05 (Lw.) Silva rerum i repertuar Teatrów. 12.05 Poranek muzyczny z Filharmonji Warszawskiej W przerwie około godz. 13.00 „Teatr Wyobraźni“ nanadaje fragment słuchowiskowy z Stefanem Jaraczem.

14.00 (Lw.- „Koncert życzeń“ 15.00 (Lw.) Skrzynka rolnicza. 15.15 (Lw.) muzyka z płyt. 15.22 „Przegląd rynków produktów rolnych“. 15.35 (Lw.) Muzyka ludowa na płytach. 15.45 „Co słychać na Podlasiu“ — pogadanka. 16.00 Muzyka lekka. 16.40 „Felek“ — fragment z powieści H. Górskiej. 17.00 Koncert Orkiestry lud. 17.40 Opowiadanie dla dzieci młodszych.

17.50 Pogadanka z cyklu „Kultura życia codziennego“ 18.00 Pierwszy raz przed mikrofonem P. R. 18.45 Odczyt z cyklu „Wybór zawodu“. 19.00 (Lw.) Program na dz. nast. 19.08 (Lw.) Wieniec pieśni bez słów (płyty) 19.45 „Zielona Styrja“ — feljeton. 20.00 Koncert w wyk. Orkiestry Symfonicznej. 20.30 (Lw.) Piosenki w wyk. Willi Wilińskiego na płytach. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce“. 21.00 (Lw.) „Na wesołej Lwowskiej fali“ Latająca fala nr. 102“ 21.30 „Co czytać“ 21.46. Wiad. sportowe. 22.00 (Lw.) Koncert reklamowy. 22.15 Stylizowana muzyka góralska. 22.45 Muzyka z płyt. 23.00 Komunikaty. 23.05 Muzyka taneczna.

UCIEKŁA MI PRZEPIÓRECZKA... „ŻEROMSKIEGO. Dziś w niedzielę, o godz. 13.00 Teatr Wyobraźni nadaje fragment „Przepióreczki“ — Żeromskiego, arcydzieła komedjowego Polski odrodzonej, w głęboki sposób poruszającego zagadnienie konfliktu pracy społecznej i szczęścia osobistego. Fragment z tej komedji usłysza radiosłuchacze z Krakowa. W

roli głównej wystąpi najświetniejszy odtwórca roli Przełąckiego — Juljusz Osterwa. Opracowanie fragmentów i objaśnienia Leona Pomirowskiego.

19.10 BRATISŁAWA. Muzyka tan.

19.55 WIEDEŃ. „Śpiew, śmiech i taniec, rapsodja-potpourri.

20.10 BERLIN. „Poskromienie złośnicy", op. Goetza.

20.00 SZTUTGART. Utwory Chopina.

21. WIEDEŃ. Symfonja IX Beethovena.

23.50 WIEDEŃ. Koncert rozrywk.

Radjostacja krakowska

Niedziela, dnia 12 maja 1935 r.

9.00 Tr. z Warszawy. program. 10.000 Płyty. 11.57 Tr. z Warszawy. 12.05 Przegl. teatr. 12.15 Koncert z Warszawy. — W przerwie ok. 13.00 słuchowisko z komedji Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka" z J. Osterwą w głównej roli. 14.00 Godzina życzeń. 15.00 Dr. T. Seweryn „Przypowieści świątkarza beskidzkiego Wawry". 15.15 Płyty. 15.22 Przegl. rynków produktów rolnych. 15.35 Pieśni majowe. 15.43 Pogad. dla rolników „Znaczenie pastwiska w hodowli zwierząt". 16.00 Tr. z Warszawy. 19.00 Program na poniedziałek. 19.08 Płyty. 19.40 Transm. z Warszawy. 21.00 Wesoła Fala Lwowska. 21.30 Tr. z Warszawy. 21.45 Kom. sport. 22.15 Transm. z Warszawy. 22.45 Płyty. 23.00 Tr. z Warszawy.

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

Interesy handl.

Obrazy

oryginalne malarzy polskich na dogodnych warunkach do nabycia W SALONIE OBRAZÓW we Lwowie Piłsudskiego 11 tel. 265-83. 1358

Wieloletnia

Firma Handlowa dobrze wprowadzona składami towarów na 50000, przyjmie celem rozszerzenia agend — solidnego spólnika obrotowego wkładem 20000 „Okazja". 14645

Szukam

dzierżawy gospodarstwa koło Lwowa. Zgłoszenia do Kurjera pod „Dzierżawa". 14673

Kamienica czteropiętrowa

centrum Lwowa, wybudowana 1913 monumentalnie, dochód roczny 44.000 złotych sprzedam. Pośrednictwo wykluczone. Informacje tylko poważnych reflektantów. Starosta Topolnicki, Lwów, Nabielaka 23. 14518

Kupno

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 80 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

Maszynę

do pisania okazyjnie kupię. Zgłoszenia w Kurjerze Lwów Zimor. 10 „Maszyna". 14554

Kupię

30 morgów pola ornego lub łąk w jednym kompleksie lub większą gospodarkę w powiatach na Podolu blisko stacji kolejowej. Podać cenę do Adm. Kurjera Lwowskiego „Emeryt". Pośrednictwo wykluczone. 14561

Sprzedaże

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 80 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

Fortepiany

krótkie mało grane, tanio sprzedam, mienia Hanak Piłsudskiego 21 [illegible] 14701

Willę-pałacyk

osiem pokoi, kuchnie, pokoje służbowe, garaż, ogród, przy prywatnej ulicy m. Lwowa, przepiękny objekt sprzeda okazyjnie Dr. Agatstein, Lwów, Mikołaja 14. Tylko dla zamożnych reflektantów. 14702

Najlepsze najtańsze OBUWIE



Poleca najstarsza firma katolicka

L. T. SKRZYPEK

Lwów, Halicka 4. tel. 244-70. 1401

Aparat

fotograf. zaw. ca. 12 komplet wraz z obiektywem za 50 zł. sprzedam. Zgłoszenia „Abset-weut". 14551

Fortepiany



pianina świeżo wych wytwórni na składzie **Marecki** Lwów, Batorego 7. 1891

Winorośl

szlachetną, ozdobne wina, byliny sprzedaje Reherowski Lwów Potockiego 15A. 14528



Obuwie sportowe

„Bergsteigery" z szyciem skandynawskiem w modnych kolorach oraz wszelkiego rodzaju obuwie wykonuje po niskich cenach

WŁ. DZIKI Lwów, Snopkowska 33 1927

Palmę

okazałą tanio sprzedam. Lwów, Mararska 40 I p. od 2 do 5 pop. 14552

Fortepiany

pianina pierwszorzędne nowe oraz okazyjne. Dogodne warunki. Nowacki Piłsudskiego 17 14560

Fortepian



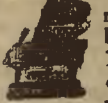
pierwszorzędny wykonany luksusowo, piękny, bardzo dobry. Prawdziwie kupujący nabędzie tanio. Sklenarski Lwów, Kopernika 26 14626

Sadzonki

rabarbaru czerwono-łodygowego 100 sztuk 10 zł. Wysyła ogród Rożanka Brzeżany. 14609

Piękną

jadalnię modną orzechową, gabinet męski, klubowy garnitur skórzany, sypialnię jasną, salonik mahoniowy, biurko rozmaite, stolik do kart, żyrandol wenecki kryształowy, szafy antyczne, witrynkę antyczną, lodownię, futro męskie tchórze, wszystko dobrze utrzymane sprzeda okazyjnie „DOROTEUM-LAUFER" Lwów Piłsudskiego 12 koniec Batorego Uwaga: Filje nie posiadamy. Tel. 254-68. 1775



Wytwórnia fortepianów, pianin, fisharmonij SZKIELSK Lwów, Ossolińskich 10 tel. 87-23. Sprzedaż, tylko na spłaty instrumentów nowych, używanych — naprawa, najem. Ceny bardzo niskie. 2697

Parcele

budowlane przy kompletnie urządzonych ulicach w najzdrowszej dzielnicy Lwowa, sprzedaje Towarzystwo Kredytowe i Budowlane, Lwów, Łyczakowska 5 tel. 265-01. Na poczet ceny kupna przyjmuje się obligacje Pożyczki Narodowej. Raty dogodne wedle umowy. 14210

Do sprzedania

mały wóz (platforma) w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: Lwów, Centnerowska 6 w godz. między 3—4. 14696

Naprawę zegarków pod kierownictwem szwajcarskiej siły fachowej uskutecznia

H. GUTTERMAN LWÓW, SYKSTUSKA 16

Likwiduję

kilka dywanów perskich oraz smyrneńskich. Rożne wymiary. Lwów, Akademicki 4 I p. tel. 238-42. 14677

Łóżeczko

dziecinne z materacem sprzedam. Lwów, Zofji 54a drzwi 6 14679

Sprzedam

materace włosiane na przeróbkę. Lwów, Obozowa 6/8 godzina szesnasta. 14681

Willę

murowaną piętrową 50 sążni ogrodu wkład 10000 zł. sprzeda S. Jaross Zimna Woda. 14700

Domański - Zabłocki

właśc. M. Kadziołkowski, Warszawa. Fabryka listew na ramy, karniszy i do tapet filja Lwów BATOREGO 34 Poleca bogaty w najnowsze wzory zaopatrzony składnicę swoich pierwszorzędnych wyrobów po bardzo przystępnych cenach. 14635

Najmodniejsze

płaszcze damskie sprzedajemy teraz po bardzo zniżonych cenach z powodu kończącego się sezonu. Magazyn J. Posament Lwów, pl. Akademicka 7. 14670

Sprzedam

kostjum angielski płaszcz i białą sakinę Lwów, Romanowicza 7/5 14671

Sprzedam

kostjum, łóżka, chodniki koło sowe wiele innych rzeczy Lwów Mikołaja 10/2. 14695

Jadalnię

orzechowa, sypialnię „Floryda", solidne wykonanie, sprzeda Stolarnia Sykstuska czternaście 14674



Koszule męskie

1103 od zł. 3·95 do 10·50 poleca naitaniej ZYGMUNT **Zaleski** Lwów Boimów 4

ŁÓŻKA METALOWE



WÓZKI DZIECINNE, APCZANY POLECA [illegible]

WOŁKOWYSKI KOPERNIKA 5 — Tel. 295-97 496

Magazyn papieru

Schex i Stenzel

Lwów, Sykstuska 2. telef. 34-30 poleca księgi handlowe różnych systemów 102

Nowości

wiosenne z dziedziny WŁÓCZKI poleca po cenach niskich firma „DOM WŁÓCZKI" Lwów, Sykstuska 3. 251

Tatrę

dwucylindrową torpedo z kufrem sprzedam Lwów, Staszica 4 m. 6 14706

Katolicka



Wytwórnia Gorsetów „Krajoprzemysł" Lwów, Boimów 1 wykonuje wedle najnowszych wzorów gorsety, napierśniki, opaski poporodowe i higjeniczne solidnie i tanio — oraz przyjmuje naprawę i czyszczenie 589

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

2-pokojowe

mieszkanie, pełnokomfortowe natychmiast do wynajęcia. Lwów, Własna Strzecha Nad Jarem 1. Dozorca wskaże 14712

5-pokojowe

mieszkanie z komfortem do wynajęcia Lwów, Mikołaja 11/II. 14713

3-pokojowe

słoneczne mieszkanie pełny komfort III piętro od 1 czerwca do wynajęcia bezdzietnym Lwów Medrzejewskiej 16 boczne Listopada od 1—4. 14710

4-pokojowe

słoneczne pełnokomfortowe Lwów, Strzemię 11A boczna Żyblikiewicza do wynajęcia. 14709

3-pokojowe

mieszkanie z komfortem Lwów, Grochowska 45. Dozorca wskaże 14508

Mieszkanie

trzypokojowe komfort słoneczne Lwów, Tarnowskiego 34 Oglądać 12—15 14513

2-pokojowe

mieszkanie pełny komfort pierwsze piętro wynajmę Lwów, Pawlikowskiego 4 Kwiatkówka. 14520

Szukam

3 pokoje kuchnię słoneczne komfort okolice Politechniki. Zgłosz. Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Urzędnik". 14634

Poszukuję

mieszkania dwu pokojowego z komfortem w solidnej kamienicy „Dobry płatnik". 14638

6 pokoi

I p. komfort, 3 wejścia, Lwów, Batorego 32. 14640

3—2

komfortowe mieszkanie poszukuję. Zgłosz. Kurjer Zimor. 10 „Radca skarbowy". 14649

3-pokojowe

pełnokomfortowe i jednopokojowe zpa. do wynajęcia Lwów, Badeniech 7. Dozorca wskaże. 14656

Do wynajęcia

tani pokój mansardowy zafkanceją Lwów, Miłkowskiego 7. 14659

Przeprowadzki

miejscowe i zamiejscowe uskuteczenia tanio, solidnie i szybko JAKÓB RISCH, Biuro spedycyjne Lwów, Żyblikiewicza 24 tel. 208-86 i 265-63. 14665

3 pokoje

komfort I p., balkon, ogródek zaraz do wynajęcia. Filipówka Stefczyka 19. Dozorca wskaże. 14667

3 pełnokomfortowe

odnowione, Dzieduszyckich. Wiadomość Lwów, Gródecka 89/II. 14669

Sapiehy 51 drzwi 7

komfortowe 2 pokoje wspólne dla panienki, przy samotnej osobie zaraz do wynajęcia. D

Willa

centrum 3 pokoje większe, nyża, komfort Lwów, Chmielowskiego 12. 14704

4 pokoje

słoneczne z balkonem II p. do wynajęcia Turecka 1. 14685

4 pokoje

słoneczne balkon łazienka elektryka urzędnikowi Pietra 25 dozorczyni. 14687

Koralnicka 6

pokoj komfort kuchnia I p. 2 pokoje kuchnia oficyny parter 14694

3 pokoje

przynależności komfort bez podatku lokatorskiego parter Lwów Sobińskiego 8 boczna Zielonej do wynajęcia od 1 czerwca. 14677

2 pokoje

kuchnia pełny komfort Skrzyńskiego 4/I p. właścicielka. 14680

Poszukuję

5 dużych pokoi. Zgł. z za pod. czynsze do Adm. „Zapewniony czynsz". 14684

3 pokoje

kuchnia pełnokomfortowe słoneczne do wynajęcia Lwów, Mararska 34. 14535

4 pokoje

Snopkowska 53 pełny komfort, ogródek, obok pływalni od 15 czerwca, wiadomość u dozorcy. 14555

4 pokoje

kuchnia pierwsze piętro nowy dom wynajmę rządowcom Lwów Częstochowska siedem 9—12 15—17. 14585

3 i 5 pokoi

kuchnia komfort do wynajęcia plac Akademicki 3, 14373

2 pokoje

nyża łazienka bez a dwa z kuchnią Lwów, Kochanowskiego 48 dozorca. 14465

3 pokoje

komfort Lwów, Częstochowska 23. 14502

Sklep

pokój i kuchnia wynajmę Lwów Snopkowska 37. 14597

4-pokojowe

słoneczne mieszkanie, komfort, do wynajęcia od 1 czerwca Lwów, Pawlikowskiego 19 dawna Kwiatkówka. 14598

5 pokoi

kuchnia pełny komfort zaraz do wynajęcia Lwów, Dąbrowskiego 4 — dozorca. 14605

Jaremcze

2 pokoje z kuchnią umeblowane weranda, słoneczne bardzo tanio do wynajęcia Lwów, Karkowa 3 m, 4 godz. 2—5. 14608

3 pokoje

kuchnia przedpokój łazienka balkon od 1 czerwca do wynajęcia Lwów, Wyspiańskiego 40 14613

Mieszkania

6 i 4 pokoje komfort do wynajęcia Lwów, Romanowicza 11 14615

3 pokoje

kuchnia, komfort, I piętro do wynajęcia Lwów św. Zofji 54a Dozorca wskaże 14618

5 pokoi

pełnokomfortowych Lwów, Wiśniowieckich 1, początek Listopada do wynajęcia 14636

Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi 2 razy do 10 słów — dalsze wyrazy po 6 groszy.

Pokój

umeblowany duży słoneczny klatka przedpokój wynajmę Lwów, Wronowska 3. 11675

Pokój

komfortowy, umeblowany oddzielny wchód, łazienka, wynajmę Lwów, Sapiehy 2 m. 5. 14682

Pokój

duży z przedpokojem, słoneczny z klatki schodowej, bez mebli, dla solidnego lokatora do wynajęcia. Wiadomość Mikołaja 9 sklep. 14 14

Pl. Akademicki 2

Lwów, II p. m. 6 pokój z osobnym przedpokojem i balkonem. 14539

Klatkowy

komfortowy pokój łazienka do wynajęcia, Lwów, ŁYCZAKOWSKA 27 mieszkanie dwunaste. 14516

Pokój
z kuchnią w domu z rozległym ogrodem Lwów, 22 stycznia 41 boczna Snopkowskiej. Tylko dla małej rodziny lub samotnych osób chrześcijan. Willa Bierpackich telefon 276-68. 14547

Pokój
dwójkowy komfort utrzymanie dla solidnych Tarnowskiego 15 dozorca wskaże 14562

Pokój
frontowy, słoneczny do wynajęcia Lwów, Wronowska 15 m. 6. 14607

Luksusowo
umeblowany pokój z pełnym komfortem z utrzymaniem (bez) zaraz do wynajęcia. Lwów, Leona Sapiehy 51/2. 14639

Kulturalny
na stanowisku poszukuje 2 dobrze umeblowanych nieskrępujących pokoi Szczegółowe oferty Kurjer Zimorowicza 10 dla „Pojedynczego". 14643

Poszukuję
pokoju kawalerskiego. utrzymanie za 65 zł. Listy do Kurjera „Urzędnik". 14668

Umeblowany
pokój z kuchnią dla Panów lub małżeństw oglądać Szeptyckich 41 m. 2, 14686

Wynajmę
pokój komfortowy utrzymanie Lwów, Sykstuska 43a m. 8. 14693

Frontowy
duży, jasny pokój do wynajęcia Lwów, Jopeńska 3/II p. m. 8 od 12—17. 14694

Lokale
W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

Sklep
zaraz tanio do wynajęcia Lwów Grodzickich 11, wiadomość dozorca. 14627

Sklep
zaraz tanio do wynajęcia Lwów Krasickich 7, wiadomość dozorca 14628

Lokal
sklepowy Lwów, Rynek 9 zaraz do wynajęcia. 14698

Poszuk. pracy
Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. do 15 słów — dalsze wyrazy po 3 grosze.

Krawczynie
i bieliźniarki poleca Katolickie Stowarz. Krawczyń im. św. Józefa Lwów, Sokoła 1 p. II tel, 67-33 po cenach zniżonych. 11122

W handlu
katolickim lub wędliniarni poszukuje zajęcia pracowita, uczciwa, godna bezwzględnie zaufania, 18-letnia z prowincji — kurs szkoły handlowej — za mieszkanie, utrzymanie i b. skromną dopłatę. Łaskawe listy Helena Pstrąg Dobromil ul. Wiśniowskiego 14563

Pierwszorzędna
kucharka pensjonatowa szuka pracy na wyjazd. Listy Kaspra Boczkowskiego 11a m. 14. 14707

Pokojowa
pensjonatowa, młoda szuka posady na sezon, Najchętniej Krynica. Łask. zgłoszenia Lwów Śniadeckich 9 p. Borowiczowa 14708

Inteligentna
panienka poszukuje posady do dobrego domu do dziecka jednego Zgłaszenia pod „Poszukująca"

Zecer
lat 28 rzym-kat. poszukuje posady. Zgłoszenia: Stan. Cwynar Tarnobrzeg. 14599

Kucharka
w średnim wieku, szuka posady do wszystkiego do małej rodziny. dobre polecenia. Listy do Kurjera Lwów, Zimor. 10 „Zofja". 1463

Gospodyni
kucharka zdolna, uczciwa szuka pracy, skromne warunki. Listy Kurjer Zimorowicza 10 pod „Pracowita 50". 14641

Inteligentna
lat 30 szuka pracy do wszystkiego do małej rodziny od 1 czerwca. Listy do Adm. pod „M. F.". 14611

Pierwszorzędna
krawczyni szyje prywatnie i przyjmuje do domu. Listy Kurjer Lwów, Zimor. 10 „Z najnowszych żurnali". 14661

Młody
solidny bezdzietny szuka posady woźnego lub dozorcy do lepszej kamienicy, ze skromną kaucją dobre polecenia. Łaskawe listy do Kurjera Lwów. Zimor. 10 pod „Dobre polecenie". 14663

Biuro
Machalewskiej Lwów, Kopernika 21, Tel. 204-46, poleca bufetowców, cukierników, kucharzy, wykwintne kucharki pensjonatowe, klucznice, gospodynie, nauczycielki Niemki, Francuzki wychowawczynie, freblanki, bony, pielęgniarki niemowląt, oraz wszelką służbę miastową, folwarczną, restauracyjną, sezonową. 14699

Poszukuję
posady jako podręczna do szycia lub dochodząca do dzieci ewentualnie do gospodarstwa domowego. Listy do Kurjera pod „Dochodząca". 14683

Poszukuję
służby do 2—3 osób miejscowość obojętna. Zgłosz. Kurjer „Dobra". 14691

Wolne posady
W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

Poszukuję
gospodyni pracowitej inteligentnej do dworu. Lwów, Ossolińskich 11 schody 4/II. 14705

Potrzebna
dochodząca Lwów, Zamojskiego jeden I p. drzwi pięć (wprost schodów). Zgłoszenia 3—4 godz 14688

Propagandzistka
katoliczka, inteligentna, wymowna, dobrze prezentująca się zaraz poszukiwana celem podróżowania po Małopolsce Wschodniej. Pierwszeństwo mają z praktyką fabryk spożywczych. Oferty tylko z fotografją, odpisami świadectw i opisem życia do administracji pod „Poważna praca". 14679

Poważna
instytucja przyjmie praktykanta prawnika ze studjami handlowemi. Podania z odpisami świadectw, curriculum vitae pod „Dobra przyszłość". 14595

Inteligentną
służącą do dziecka i wszystkiego poszukuję. Lwów, Tarnowskiego 92 drzwi 5. 14647

Służącą
młodą Polkę z gotowaniem przyjmę. Lwów, Nabielaka 15 m. 8. 14655

Potrzebna
inteligentna osoba umiejąca doskonale gotować z dobremi świadectwami jako dochodząca Lwów, Słowackiego 14 drzwi 4 14662

Matrymonjalne

Nauczycielka
emerytowana, lat średnich, niedzisiejszych zasad, z braku znajomości pozna mężczyznę tych samych zasad, inteligentnego, na stanowisku do lat 50, Nieanonimowe zgłoszenia do Administracji Kurjera Lwów, Zimor. 10 pod „Prawy charakter". Leg. 892 14646

Pannę
inteligentną, zdrową, nie dzisiejszych zasad, chętnie nauczycielkę pragnie poznać w celu matrymonjalnym kawaler urzędnik emer. w średnim wieku Listy do Adm. „Przystań". 14600

Pomorzanin
urzędnik państwowy lat 35 religijny, stały charakter, szatyn średniego wzrostu ożeni się z inteligentną panną lub wdową do lat 28. Oferty Kurjer Zimor, 10 pod „Pomorzanin". 14564

Krawczyni
6 kl. gimn. inteligentna z małą gotówką, urządzeniem wyjdzie za pana na posadzie. Dobre zalety przedewszystkiem. Oferty Kurjer Zimorowicza 10 „Wspólna praca — wzbogaca" 14565

Nauka

5 zł. miesięcznie
nauka pisania na maszynach Przyjmuje przepisywanie, str 20 gr. powielanie 100 szt 2·70 wypożyczam maszyny od 10 zł, Biuro czynne od 9—20-ej bez przerwy Michalski Lwów. Fredry 7 tel. 207-43. 613

Dyplomowana
nauczycielka gry na fortepianie z egzaminem państw, wyjedzie na wieś na wakacje. Przygotowuje do konserwatorjum. Warunki skromne, „R. P." Administracja Kurjera Lwowskiego 14584

Zawsze CEL


OSIĄGNIE KAŻDY KUPIEC, Przemysłowiec, Rzemieślnik ŁATWO ale tylko przez ogłoszenia zamieszczone

W „KURJERZE"

Ogłoszenia są tanie i skuteczne.

Wiosna
najpiękniejszą porą roku w Karpatach. Pensjonat „JANINA" w Rozłuczu położony wśród lasów szpilkowych poleca pokoje słoneczne z wykwintnem utrzymaniem. Ceny najniższe. 11121

Jurata
na półwyspie Helu, najwytworniejsza plaża dla malutkich, kanalizacja, wodociągi, elektryczność, okazyjnie do wynajęcia na lato elegancki ogromny pokój bieżąca ciepła i zimna woda wykwintna pościel na 4 osoby w luksusowej willi nad samem morzem. Zgłoszenia Kurjer, Zimor. 10 pod „Jurata". 14689

Niemirów
pensjonat „Lwowianka" poleca pokoje słoneczne wikt smaczny i zdrowy ceny niskie Niewczyk Lwów, Gródecka 2B. 14612

Morszyn
najstaranniej prowadzony pensjonat Zofji Myczkowskiej otwarty 1 maja. Komfort, kuchnia wyborowa 3 tygodniowy pobyt z kuracją ryczałtowo. 754

Krynica
pensjonat Dr. Łazarskiego, pokój z obfitem wykwintnem utrzymaniem 5 zł. Żadnych dopłat. 14115

Różne
W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

Ostrzeżenie!
Ostrzegam przed przepłacaniem w dzisiejszych czasach wszelkich artykułów szczotkarskich, szewrzeniczych i sportowych U mnie najtaniej J Grossman, Lwów, Kazimierzowska 21 772

Zguby

Zgubiono
książeczkę legitymacyjną Nr. 5061 wydaną przez U. J. K. we Lwowie na nazwisko Bohaczek Tytus. Uprasza się o łaskawy zwrot Teatyńska 37 m. 2. 14703

Uzdrowiska

Herbatę
i kawę dla PT. Pensjonatów poleca Ceylon Lwów, Ormiańska 3 tel. 209-72. 784

Jaremcze
pensjonat „STENIA" pięknie położony poleca od 10 maja słoneczne pokoje, radjo, kort tenisowy. Kuchnia wykwintna, obfita do 15 czerwca. ceny własne. Zgłoszenia SADLIŃSKA. Jaremcze. 14658

Dwór
podgórskiej okolicy znakomity odpoczynek osób nerwowych, dzieci gruczołowych, wyborny wikt, tenis, fortepian, bibljoteka bridż, ceny bardzo niskie. Witosławski-Witosław p. Jaszczyn. 14540

„Ibis"
wytwórnia pantofli i sandałów dawniej Wronowska obecnie ul. Halicka 5 mezanin. 671

Ulgi
dla nowych budowli wedle najnowszych ustaw z objaśnieniami do nabycia w księgarniach. 14629

FOTO aparaty i przybory TANIO i solidnie Inż. A. SCHARF Lwów, ul. Sykstuska 2

Dobra gospodyni
wie, że przetarte łyżki, widelce szkodzą zdrowiu i psują apetyt oddaje je więc do trwałego srebrzenia „Galwanoplater" Lwów, Kopernika 14 naprzeciw kina Kopernik 1311-8

Zawiadomienie
Zawiadamiam niniejszem że we Lwowie przy ul. Akademickiej 14 znajduje się zaszczytnie znany salon krawiectwa męskiego kroju francuskiego, angielskiego i wiedeńskiego. Wykonuję robotę solidnie i tanio. Halo! Krawiec G. Klak Akademicka 14 I p. 14653

Poduszki
do pieczątek patentowane jednorazowo użycie farby na 18 miesięcy. MARJAN BENDL Lwów. Wronowskich 6 tel. 201-66. 664

Ogród
gościnny Hrankowskiego Lwów Orzeszkowej 7 uprasza o odwiedziny. Kręgielnia — Jazzband — Bridge. Obiady obfite a 1 zł. 14514

Kostjumy
kąpielowe na miarę wykonuje Wytwórnia trykotaży Lwów. Sykstuska 8 701

Księgi handlowe
różnych systemów, skoroszyty przybory kancelaryjne poleca Antoni Jamiński, Lwów, Szajnochy 2 tel 78-76. 417



JÓZEF PROCKO
Lwów, Tercjarska 10 tel. 215-88
Sklep Łyczakowska 4 tel. 274-88
114

Naprawy
zegarów, zegarków i biżuterji wykonuję solidnie. Kupuję złoto i srebro ALBIN MUTKA Lwów, plac Bernardyński 3 zabudowania OO. Bernardynów, 672

Przerabianie
siatek drucianych, łóżka na tapczany, materaców, otomane kanapek wraz z dezynfekcją, Fabryka Zaksa Lwów, Lindego 6. tel. 279-99. 1677

Tapety
tapczany meble tapicerowane własnego wyrobu najtaniej, najsolidniej wykonuje WEISS Skarbkowska 5 tel. 247-19. 642

Odzież
ochronną dla szkół technicznych i dla wszystkich zawodów wykonuje tanio chrześcijańska szwalnia „RECORD" Lwów, Sykstuska 10. 11109

Dom
Spedycyjny Marja Zawadzka Lwów, Sobieskiego 2 Telefon 38 uskutecznia najsumienniej, konkurencyjnie przeprowadzki miejscowe i zamiejscowe. 14651

Artystyczna
naprawa dywanów perskich, sumaków, kilimów, Zgłosz. do Adm. „Mrówka". 14690

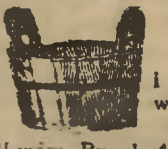
Własnym
kosztem przeprowadzam parcelację majątków ziemskich zapewniając najwyższe ceny, regulując długi hipoteczne według ustaw gwarantując wynik. Na żądanie zaliczka. Listy Kurjer Zimor. 10 „EKA". 14633

Trwałą ondulację
elektryczną i parową wykonuje precyzyjnie Zakład Fryzjerski Wiktora Głotkina Lwów, Czarnieckiego 2. 11116

Ondulacja
elektryczna na pół roku od 10 zł. specjalista Stanisław Ryker, Lwów. BATOREGO 14. Manicure 50 gr. 585

Wynalazki
i modele aparaty i instrumenta różnego rodzaju oraz wszelkie roboty z zakresu mechaniki precyzyjnej wykonuje najdokładniej Zakład mechaniczny Eryka Wojakowskiego obecnie Lwów. Karalnicka 6. 790

Urządzenia
oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochronów, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1141



Baniaki
i balje pocynkowane poleca firma Fr. CHLADEK Lwów. Rynek 45. 1996

UWAGA!
Garderobę męską, damską, dziecianą czyści chemicznie oraz farbuje najlepiej, najstaranniej nowoczesna pralnia chemiczna RUDOLF NEUWELT, Sp. z o. o. Centrala Piastów 23, Filje ul Marjacki 8, Gródecka 72. 498

MEBLE
do wszelkich pokoi poleca
Wytwórnia Mebli
Franciszka Zielińskiego Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. 848

HUMOR RADJOWY


Diogenes w epoce radja.

Reklama w KURJERZE jest skuteczna

NAPRAWA WIECZNYCH PIÓR LWÓW PRECYZJA RUTOWSKIEGO 12 RYNEK 29 PRZECHODNIA BRAMA ANDRIOLLEGO

OBUWIE — OBUWIE ostatnie nowości, najwyższej jakości poleca Katolicki MAGAZYN JOT-ES Lwów, pl. Kapitulny 2 I. p. naprzeciw Katedry. — 688

Pomoc lekarska

INSTYTUT DENTYSTYCZNY Ś. p. Dra Z. STOBIECKIEGO prowadzi nadal Drowa STOBIECKA Lwów, Asnyka 2 14020

Dr. K. Pilewski choroby wewnętrzne obecnie od 9—11 i od 3—5 tel. 250-02. Śląska 15, na Żelaznej Wodzie. 1411

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych oraz kosmetyki Dr. FISCHER b. długoletni lekarz (i asyst.) klinik dermatologicznych w Berlinie, Pradze i Wiedniu ord. od 9—1, 3—7. 2665 LWÓW, PLAC MARJACKI 10, II. piętro drugie wejście z ul. Sobieskiego 2. Tel. 251-68

Zakład Dentystyczno-Techniczny Franciszek ROSYK Lwów, Bielowskiego 5. Tel. 267-02. — — — — 497

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Kazimierz Turzański.